ROK V. LIPIEC—SIERPIEŃ 1926 r. ZESZYT 4.

PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

Dwumiesięcznik Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym

REDAKTOR I WYDAWCA: WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI.

PRZYCZYNEK DO HISTORJI IDEI UBEZPIECZENIA w POLSCE.

WSPOMNIENIA prac wyłuszczonych poniżej mogą mieć w pierwszym rzędzie znaczenie historyczne, ale nie jest wykluczone, by w innej dziedzinie ubezpieczeń nie zdarzyła się sytuacja analogiczna, i wtedy być może, sposoby rozwiązania problematu mogłyby znaleźć zastosowanie. W zasadzie chodziło o próbę rozwiązania problematów jednej z gałęzi ubezpieczeń socjalnych przez ubezpieczenie prywatne.

W roku 1921, Związek Pracowników Rolnych wystąpił z żądaniem przeciwko Związkowi Ziemian o wykonanie jednego z punktów zbiorowej umowy z roku poprzedniego, a mianowicie: chodziło o odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przy pracy na roli.

Związek Ziemian, pragnąc zadośćuczynić temu żądaniu, popartemu zresztą energicznie ze strony Ministerstwa Pracy, zwrócił się do szeregu towarzystw prywatnych z prośbą o fachową pomoc, wzgl. przyjęcie tego ryzyka. Spotkał się wszędzie z odmową, gdyż chodziło o sprawę bardzo wielką, przy której brakowało doświadczenia, wzgl. materjału statystycznego. Oprócz tych trudności, panował najzupełniejszy chaos, wzgl. brak prawodawstwa ubezpieczeniowego; wszystko razem robiło tę propozycję z góry interesem nie tylko trudnym i ryzykownym, lecz też ze względu na publiczne znaczenie sprawy, uniemożliwiałoby zyski tak poważne, któreby kompensowały powyższe minusy.

Jednakowoż, będąc wtedy kierownikiem działu ubezpieczeń od wypadków jednego z młodszych towarzystw, udało mi się natychmiast pokonać zasadniczo opozycję mego zarządu argumentem, że o ile nam się zadawalniająco uda załatwić tę sprawę, należy z pewnością przypuszczać, że brak bezpośredniego materjalnego ekwiwalentu będzie sowicie okupiony zyskiem moralnym i popularnością.

Jednakże, przy tworzeniu koncepcji i przez cały czas pertraktacji, musiałem się liczyć z przykrem doświadczeniem niektòrych członków Zarządu, którzy prowadząc Dział Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków robotników fabrycznych, w 1905 r. byli narażeni na przykre scysje. Oczywista, zasadniczo byłem zobowiązany myśleć nie tylko o stworzeniu możliwości wyjścia z groźnej sytuacji (groził z tego powodu powszechny strajk rolny), lecz musiałem dbać nie mniej jak o sprawę publiczną, o to by nie narazić na szwank interesu towarzystwa. Ze wszystkich stron piętrzyły się trudności i nasuwały się obawy.

Związek Ziemian, oczywista, życzył sobie, by świadczenia jego członków były możliwie niskie, Związek Pracowników zaś życzył sobie świadczeń jaknajwyższych. Ministerstwo Pracy wreszcie, wtedy o niewielkiem doświadczeniu, uważało za potrzebne bronić interesów pracowników w sposób nieraz odbiegający od moich pojęć o słuszności ubezpieczeniowej; wreszcie i Urząd Kontroli miał ze swej strony objekcje. Pozatem, naglono ze wszystkich stron.

Zatrzymałem się na koncepcji następującej, oczywista, dość skomplikowanej: Pracodawca zobowiązuje się, bądź indywidualnie, bądź w drodze porozumienia zbiorowego, przyjąć na siebie pewne zobowiązania odszkodowania w razie nieszczęśliwych wypadków. Umowy te podlegały ingerencji Związku Ziemian, który miał odgrywać rolę łącznika między towarzystwem a poszczególnymi ziemianami, specjalnie zaś miał zająć się inkasem składek (co do płynności których istniały obawy), oraz działaniem pomocniczem przy likwidacji, gdyż inaczej towarzystwo musiałoby stworzyć organizację specjalną, co było niewskazane. Niewskazane, przedewszystkiem z tego względu, że chodziło tu, z tego zdawałem sobie sprawę, nie tylko o próbę, lecz przedewszystkiem o ubezpieczenie krótkotrwałe. Ten moment, oczywista, był bardzo a bardzo niekorzystny, gdyż wiedząc, iż w przeciągu kilku lat nastąpi uregulowanie ogólne tej sprawy, nie wolno było liczyć na wyrównanie rezultatów wieloletnich i z drugiej strony, uniemożliwiał ten wzgląd robienie wkładów organizacyjnych. Towarzystwo więc miało właściwie pokryć dobrowolnie przyjętą odpowiedzialność cywilną pracodawcy, względem pracownika i chodziło przy takiej koncepcji o stworzenie trzech umów, a mianowicie: umowa między pracodawcą a pracobiorcą, umowa towarzystwa ze Związkiem Ziemian i umowa między towarzystwem a pracodawcą.

Tylko w ten sposób wydawało mi się możliwe zadośćuczynić żądaniom, gdyż: 1) Niezaistniałby bezpośredni kontakt między towarzystwem a pracobiorcą i wskutek tego, uniknęłoby się też, między innemi tych specyficznych żądań, spotykanych specjalnie w stosunku do towarzystw ubezpieczeń. 2) Natomiast zyskiwałoby się organizacyjną pomoc ze strony dobrze zorganizowanego ziemiaństwa, 3) Można było zainteresować ogół tegoż jak i każdego poszczególnego pracodawcę w walce zarówno z niesłusznemi żądaniami ubezpieczonych jak i przedewszystkiem w walce przeciwko niedostatecznej ochronie pracy pracownika w poszczególnem przedsiębiorstwie rolnem. Interesy zaś pracowników miały być, według koncepcji, specjalnie bronione ingerencją i ścisłą kontrolą, zarówno Ministerstwa Pracy jak i Urzędu Kontroli.

Przystępuję do naszkicowania każdej z tych trzech umów ostatecznie.

1. Umowa między pracodawcą a pracobiorcą wzorowała się w punktach zasadniczych na prawie rosyjskim odpowiedzialności fabrykanta z roku 1905.

Obejmowała tymczasowo tylko ordynarjuszy, nie zaś robotników sezonowych lub przygodnych, gdyż kontrola tego ostatniego ryzyka byłaby prawie że niemożliwą. Odpowiedzialność rozciągała się na bezpośrednie skutki nieszczęśliwego wypadku przy pracy. Renta mogła być skapitalizowana. Stopień utraty, w zależności od którego następowało określenie renty, w maksymalnym wymiarze marek 14.000. — (kwiecień 1921) ustalał najbliższy miejscowy lekarz. Renta przechodziła ewentualnie w maksymalnej wysokości na rodzinę. Wykluczało się od odszkodowania choroby organiczne, nie powstałe bezpośrednio na skutek wypadku, oraz skutki wojny, rozruchów ludowych, czynów karygodnych lub złej woli pracownika, jawnie nietrzeźwego jego stanu, bójki lub samobójstwa. Kontrola stopnia niezdolności do pracy była przewidywana w pierwszych 5 latach po wypadku. Obowiązek pracodawcy do świadczeń w naturaljach ustawał z dniem wypłaty renty, o ile zaś inwalidność była wyższa, niż 50 procentowa, dopiero z końcem roku służbowego.

2. **Umowa między towarzystwem a Związkiem Ziemian.** Związek zobowiązany był skoncentrować w swoim oddziale miejscowym wnioski ubezpieczeniowe, skontrolować je i poświadczać. Ubezpieczenie miało się rozpocząć z chwilą wpłynięcia deklaracji o ogólnej sumie 20,000,000 mp. premji. Związek obowiązany był do inkasa składek przez swoje oddziały i w razie szkody (wypadku) do skonstatowania okoliczności. Związek ma prawo do kontroli likwidacji. Z drugiej strony, towarzystwo zobowiązane jest przyjąć wszystkich członków do ubezpieczenia za ustaloną tymczasowo składką Mk. 1.600. — rocznie. Towarzystwo zapewnia-

ło Związkowi udział w zyskach w stosunku do czystego zysku. Stopa udziału tego była progresywną i miała wynosić od 25 do 75%.

3. Projekt polisy opiewał w ten sposób, że towarzystwo ma zwrócić wypłacone odszkodowania na podstawie warunków wymienionych między pracobiorcą a pracodawcą.

Rozmiar powyżej naszkicowanego ubezpieczenia różnił się od projektu dodatkowej umowy zbiorowej w rolnictwie Związku Pracowników w następujących najważniejszych punktach:

Ten ostatni projekt przewidywał odpowiedzialność względem ogółu pracowników i pracownic rolnych. Odpowiedzialność rozciągała się i na choroby wynikłe z powodu warunków ciężkiej pracy.

Zwolnienie od obowiązku odszkodowania następowałoby, gdyby pracodawca dowiódł, że przyczyną wypadku lub choroby była zła wola lub wyjątkowa i rzeczywista nieostrożność poszkodowanego.

Odszkodowanie wynosić miało dziesięciokrotność całkowitego rocznego zarobku, względnie rentę w wysokości $^2/_3$ zarobku. Przy wypadku małoletniego, brano za podstawę do obliczenia zarobek dorosłego.

Konstrukcja powyżej nakreślona znalazła poważnych reasekuratorów zagranicą, mimo jej presumptywnej krótkowieczności. W Związku Ziemian wprawdzie nie spotkała się z zachwytem kół prowincjonalnych, lecz faktyczne powody niezrealizowania tej sprawy nie są mi znane. Podobno Ministerstwo Pracy obiecało było wkrótce wprowadzić powszechne ubezpieczenie od wypadków (co jednak zostało wykonane wiele lat później).

Dr. Marcin Goldman.

RESUMÉ.

EN 1920 et 1921 sur la demande de l'Union des Laboureurs Agricoles et, d'autre part, de l'Union des Propriétaires, je tentai de régler le différend provoqué par la divergence de leurs interêts en leur soumettant un projet d'assurance. Cette tentative était intéressante et difficile en tant qu'il s'agissait de concilier les vues non seulement de ces divers intéréssés, mais celles également du Ministère du Travail et du Bureau de Surveillance, sans léser, évidemment, les intérêts du Conseil d'Administration de la Compagnie d'Assurances. Le problème fut résolu en principe de la manière suivante: Chaque propriétaire devait formuler dans une Convention unique ses engagements et l'indemnité à percevoir en cas d'accidents. Ces engagements étaient couverts par la police d'assurance. En outre, l'Union des Propriétaires était chargée du contrôle de la perception des versements er devait prêter son appui en cas de liquidation. L'Union des Propriétaires obtenait en échange une grande partie des bénéfices éventuels. Toutefois, théoriquement cet arrangement était assez difficile à appliquer. Il s'agissait en effet, d'une assurance qui, on le prévoyait, serait de courte durée, car elle devait prendre fin avec l'application de l'Assurance Nationale contre les accidents. Ce projet ne put, malheureusement, pas être réalisé, malgré la conciliation effectuée entre tous les divers éléments, et il resta une tentative d'application d'une assurance sociale par l'initiative privée.

DROBNE STRATY POŻAROWE.

POD powyższym tytułem ukazał się artykuł w Nrze 1. ex 1926 Przeglądu Ubezpieczeniowego, którego autor podnosi potrzebę przedyskutowania tej palącej, czy nawet „parzącej" kwestji. Pozwalamy sobie zatem uwagi niniejsze skierować na łamy tegoż pisma, a żywimy nadzieję, że może przyczynią się — dalekie zapewne od definitywnego wyjaśnienia sprawy — do rozwinięcia nad nią pożądanej dyskusji.

Z żalem musimy stwierdzić, że autor wspomnianego artykułu nie zdołał się uchronić przed pomieszaniem dwuch kwestji, które się coprawda ściśle ze sobą łączą[1]), których rozwiązanie jednak zależnem jest od ostrożnej i sumiennej dystynkcji. Oto one:

1. Jak należy traktować drobne straty pożarowe, a więc szkody wynikłe z wypadków mających istotne cechy pożarów?

2. Jak należy traktować straty wynikłe wskutek działania ognia lub gorąca, gdy jednak nie da się ich podciągnąć pod pojęcie pożaru (t. zw. Sengschäden)?

Ad 1. Drobne straty pożarowe są stratami, które na zasadzie ogólnych warunków ubezpieczeniowych (t. zw. wurunków polisowych) obowiązujących w b. zaborze rosyjskim oraz na zasadzie ustaw o umowie ubezpieczenia niemieckiej i austrjackiej, podlegają obowiązkowi odszkodowania ze strony Towarzystw ubezpieczeniowych. Od tego obowiązku może się Towarzystwo tylko wtedy uchylić, gdy w umowie (w warunkach szczególnych, klauzulach) zaznaczyło, że za drobne straty, i to do ściśle określonej wysokości, nie odpowiada. Za częściową realizację tego poglądu można uważać przepis § 8. alinea 2. ogólnych warunków ubezpieczeniowych niemieckich Towarzystw ogniowych, mocą którego nie podlegają odszkodowaniu drobne straty wynikłe wskutek przerw w prowadzeniu przedsiębiorstwa (Betriebsunterbrechungen) spowodowanych pożarem a dających się łatwo naprawić.[2]) Nie trudno dostrzec w tej klauzuli recepcję instytucji „franchise" z ubezpieczenia transportów. Za rozszerzeniem takiej recepcji na cały zakres odpowiedzialności Towarzystw oświadczył się cały szereg wybitnych teoretyków i praktyków ubezpieczeniowych. Dopóki jednak takiej klauzuli umowy ubezpieczenia od ognia nie zawierają, należy stosować ogólne zasady o odszkodowaniu.

Kwestja ta nie jest bynajmniej dlatego tak „parząca", że „publiczność stała się grymaśna". Słusznie podkreśla Hagen, że towarzystwa nie mają racji, gdy pretensje publiczności co do odszkodowania drobnych strat pożarowych uważają za „Verwirrung des Rechtsgefühls, Krebsschaden des Versicherungswesens, entstellendes Ekzem, groben Unfug", że przeciwnie chodzi tu „um ein berechtigtes Interesse„.[3])

Kwestja ta jest parzącą nie z punktu widzenia prawa, lecz z punku widzenia kalkulacji handlowej, gospodarczej. Przedewszystkiem koszta połączone z likwidacją tych drobnych szkód pożarowych są istotnie olbrzymie w stosuku do odszkodowania i tem samem nie godzą się z zasadą gospodarności. Powtóre zapewne żadne gospodarstwo ubezpieczające się od ognia nie miało na celu zdobycia odszkodowań z tytułu tych drobnych szkód, na pokrycie których przeznacza się zwykle w racjonalnie prowadzonem gospodarstwie pewne niewielkie fundusze (wydatki nieprzewidziane, drobne). Ale to jest już inny punkt widzenia i wprowadzenie go w życie jest możliwe jedynie w drodze odpowiedniej klauzuli, nie zaś przez wyrazy oburzenia i naciąganą interpretację warunków umowy.

---

[1]) „Die Frage verquickt sich mit der andern" Hagen u Ehrenberga Handbuch des gesamten Handelsrechts. Leipzig 1922 Bd. 8. I Abt. str. 8 — 11.

[2]) Domizlaff und Blase. Feuerversicherung. 2. Aufl. 1923 str. 98.

[3]) loc. cit.

Ad 2. Trudniejszą znacznie jest kwestja strat wynikłych wskutek działania ognia lub gorąca bez cech pożaru. W każdym razie nie można stwierdzić z taką stanowczością, jak to czyni inicjator niniejszej dyskusji, iż odszkodowanie w takich wypadkach „się nie należy". Zdania są tutaj bardzo podzielone, i to nietylko „opiniones dominorum ac prudentium" ale i orzeczeń trybunałów i opinji urzędów nadzoru nad towarzystwami ubezpieczeń.

W literaturze niemieckiej przyjęła się definicja Gierke'go, który pożar określił jako „die bestimmungswidrige Feuerwirkung ausserhalb eines ordnungsmässigen Herdes,... unter der Voraussetzung, dass das Feuer die Fähigkeit hat, sich ausserhalb des Herdes aus eigener Kraft zu verbreiten". Oświadczyli się także za Gierke'm Manes, Domizlaff i Blase. Ci ostatni wyraźnie mówią, że z tej definicji nie wynika żaden obowiązek odszkodowania t. zw. „Sengschäden"[1]). Z drugiej strony jednak podkreślają, że do pożaru nie trzeba koniecznie ukazania się płomieni (Flammenentwicklung)[2]). Zwykłe tlenie się i zwęglenie przedmiotu jest dostateczną cechą pożaru i uzasadnia odpowiedzialność ubezpieczającego. Podobne stanowisko zajął niemiecki Reichsaufsichtsamt.

Zdania przeciwnego broni znacznie od ostatnio cytowanych autorów głębszy Hagen[3]). Wszelkie definicje, któremi tak chętnie operują ubezpieczeniowcy niemieccy, uważa za zbędne i szkodliwe. Odrzuca definicję Gierke'go i ostro krytykuje podobne usiłowania w praktyce Reichsaufsichtsamtu. Podkreśla, że nie można przejść do porządku dziennego nad kilku dziesiątkami lat praktyki likwidowania takich szkód przez Towarzystwa. Zaznacza wreszcie, że judykatura, w szczególności judykatura wielkich miast (Berlin, Hamburg, Katowice, Brunświk, Wrocław) idzie w kierunku uznawania obowiązku odszkodowania za takie straty, Dochodzi do wniosku, który w całości podzielamy, że tylko wyraźne uregulowanie tej sprawy w umowie ubezpieczenia może przynieść ostateczne wyjaśnienie tej kwestji.

Reasumując powyższe wywody dochodzimy do twierdzenia, że po rozbiciu sprawy na dwa odrębne zagadnienia i po uzyskaniu dwóch podobnych (lecz bynajmniej nie identycznych) rozwiązań, rostrzygnięcie trzeba pozostawić nie teorji i interpretacji, lecz praktyce. Jeżeli o tę ostatnią chodzi, to ze strony ubezpieczających można i należy się spodziewać odmowy likwidacji o ile chodzi o pierwszy, zgody na likwidację o ile chodzi o drugi wypadek. W pierwszym racjonalny punkt widzenia kalkulacji, zasada gospodarności powinny się uwidocznić w pewnej „Entwirrung — nie des Rechtsgefühls — tylko des Wirtschaftsgefühls". W drugim zwyczaj prawny, dziś już nawet i przez sądy uznany winien znaleść tylko formalne ujęcie.

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie: czy jest rzeczą pożądaną, by obecnie bądź Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, bądź poszczególne Towarzystwa, bądź wreszcie ich związki i zrzeszenia przedsięwzięły odnośne kroki, celem wyjaśnienia zarysowanych powyżej zagadnień?

Co do kwestji oznaczonej powyżej liczbą **2**, decydujemy się na odpowiedź twierdzącą. Uświęcenie przepisem dotychczasowej praktyki może być tylko korzyścią dla dobrych stosunków między ubezpieczającym a ubezpieczycielem. Inaczej jednak trzeba ująć kwestję oznaczoną liczbą **1**. Ograniczenie odpowiedzialności Towarzystw może mieć skutki handlowo ujemne: zraża klijenta i ajenta, co u nas wobec ciągle jeszcze ciężkich czasów i małej kultury ubezpieczeniowej bardziej niż gdzieindziej zaciężyć musi na rozwoju ubezpieczeń, Dowodem, że na uregulowanie tej kwestji nie zdobyły się znacznie od nas w kulturę ubezpieczeniową bogatsze Niemcy. Tylko w czasach rozkwitu może ono być bez szkody dla idei ubezpieczeń dokonane.

M. S.

[1]) op. cit. str. 40.
[2]) Wręcz przeciwnie Wolff w Encyklopedji Kohlera str. 447
[3]) loc. cit.

O JEDNEJ Z AKTUALNYCH SPRAW W UBEZPIECZENIACH ŻYCIOWYCH.

JEDNEM z charakterystycznych zjawisk, obserwowanych w czasach ostatnich w praktyce naszych towarzystw ubezpieczeń na życie, są nader częste wypadki zmniejszania przez klijentów sumy pierwotnego ubezpieczenia. Nie chodzi tu jednak o t. zw. „redukcję", czyli zamianę ubezpieczenia na bezskładkowe. Żądanie zmiany następuje bowiem po opłaceniu zaledwie pierwszych rat paru (przed upływem 3-ch lat trwania ubezpieczenia) z tem, że odpowiednia składka od zmniejszonej sumy ubezpieczenia ma być płacona nadal.

Zgłoszeniom takim — i to znów szczegół znamienny — towarzyszy zazwyczaj żądanie klijenta uwzględnienia przy wynikającym stąd obrachunku całości wpłaconych za pierwotne ubezpieczenie składek.

Oczywiście, klijentowi przysługuje prawo — dopóki ubezpieczenie pozostaje w mocy — wprowadzania doń za zgodą towarzystwa zmian, a więc — i prawo zmniejszenia ubezpieczonego kapitału. Przyczem — co się tyczy już uiszczonych składek, to, o ile chodzi o składki, przypadające na tę część ubezpieczenia, która pozostaje nadal w mocy, nic nie stoi na przeszkodzie, aby składki te zaliczać w całości, t. j. zaliczać klijentowi czas trwania ubezpieczenia. Inaczej atoli rzecz się ma ze składkami, które były wpłacone za część ubezpieczenia, podlegającą obecnie umorzeniu.

Ponieważ ubezpieczenie to trwało mniej, niż 3 lata, przeto, zgodnie z warunkami polisowymi towarzystw, uiszczone składki przepadają na rzecz towarzystwa. I tu właśnie towarzystwa spotykają się z gorącymi protestami ubezpieczonych, którzy powołując się na to, że zmniejszenie sumy ubezpieczenia nie jest przecie zerwaniem tegoż, żądają zaliczenia im również i pozostałych składek.

Wobec symptomatyczności tego rodzaju zgłoszeń — nie od rzeczy będzie rozważyć, jakie stanowisko winno zająć towarzystwo w podobnych wypadkach.

Już sama mnogość rzeczonych zgłoszeń świadczy, że mamy tu do czynienia z jednym z przejawów przeżywanego kryzysu ekonomicznego, dotykającego szczególnie dotkliwie te właśnie koła obywateli, z pośród których rekrutuje się, jak dotychczaś prawie wyłącznie, ogół naszych ubezpieczonych. Zmienność naszych warunków gospodarczych, łącznie z nieustabilizowaniem waluty, —uniemożliwia choćby na krótki przeciąg czasu naprzód ustalenie również i indywidualnych budżetów. Jest to względ, nad którym trudno przejść do porządku dziennego. Jeżeli do tego uprzytomnimy sobie, jak smutne, acz z działania sił wyższych wynikające, doświadczenia z ubezpieczeniami przedwojennemi oraz późniejszemi — w markach polskich, zaciężyły fatalnie na całym stosunku ogółu ubezpieczonych do towarzystw ubezpieczeń, podrywając zaufanie do tychże towarzystw i prowadząc do zwężenia i bez tego już nader szczupłego naszego rynku ubezpieczeniowego, to stanie się jasnem, że w tych okolicznościach ścisłe przestrzeganie warunków polisowych co do przepadalności składek przed upływem 3-ch lat nie jest bynajmniej wskazane. Że więcej szkody przynieśćby ono mogło sprawie ubezpieczeń, niż przysporzyć towarzystwom zysku przez zatrzymanie składek.

Z drugiej strony jednak — gdy mowa o zwrocie (względnie zaliczaniu) składek, to — o ile zwrot ten nie ma być połączony z doraźną stratą towarzystwa nie może on dotyczyć całości wpłaconych składek.

Przy zawarciu ubezpieczenia towarzystwo ponosi wszak znaczne jednorazowe koszta, które z biegiem lat dopiero z uiszczanych składek, stopniowo umarzane być mogą. Jeżeli zatem w pewnej chwili opłata składek — ustaje albo — jak

to ma miejsce w omawianym wypadku — suma ich ulega zmniejszeniu, to jednocześnie z tem ustaje i dalsza amortyzacja poniesionych kosztów. Część niezamortyzowana musi być wówczas pokrytą z rezerwy, odłożonej z wpłat, dokonanych poprzednio.

Ta część składek, jaką bez uszczerbku dla towarzystwa możnaby zaliczyć klijentowi, da się ująć w b. prosty wzór, wyprowadzony jak niżej.

Oznaczmy sumę składek, wpłaconych do chwili projektowanego zmniejszenia ubezpieczonego kapitału. przez P, zapłaconą prowizję akwizycyjną — przez α, koszt zaś poniesionego za czas ubiegły ryzyka śmierci ubezpieczonego — przez β. Przyczem w obliczeniu β zamiast teoretycznej możnaby uwzględnić śmiertelność rzyczywistą, — naogół niższą od teoretycznej o 25—50%.

Ściśle rzecz biorąc wymienione koszta nie wyczerpują wrzystkich wydatków towarzystwa. Z niewymienionych wyżej — pewne, jak koszta badania lekarskiego oraz wstępnych manipulacyj, — mają jednak pokrycie swe w dodatkowej do składki opłacie, t. zw. „wpisowem“ lub „opłacie polisowej“, która, o ile zmiana w ubezpieczeniu zachodzi na żądanie klijenta, nie ulega zwrotowi. Inne koszty— jak administracyjne i handlowe — mają charakter ogólny. Dla każdego, zwłaszcza większego, portfelu przedstawiają one wielkość mniej więcej stałą, z której części przypadającej na dane ubezpieczenie ściśle wyodrębnić się nie da. Z tego też względu nie popełnimy większej nieścisłości, pomijając tu zupełnie nawet rzeczone koszta.

Oznaczmy dalej przez k (gdzie: $k < 1$) — spółczynnik zmniejszenia sumy ubezpieczonego kapitału.

Wówczas z wpłaconej składki na tę część ubezpieczenia, która pozostaje w mocy, przypadnie

$$k \cdot P \tag{1}$$

i ta kwota może być oczywiście w całości zaliczona na nowe ubezpieczenie. Z pozostałej natomiast części wpłaconych składek — po odliczeniu z nich, w myśl wyżej przytoczonych uwag, kosztów akwizycji i ryzyka, przypadających na umarzaną, t. j. (1—k)— tę część ubezpieczenia, — klijentowi możnaby zaliczyć w najlepszym razie sumę

$$(1-k) \times [P - (\alpha + \beta)]. \tag{2}$$

Tu nawiasem zwrócić należy uwagę na to, że o ileby P okazało się $< \alpha + \beta$, t. j. — gdyby prowizja akwizyjna łącznie z kosztem ryzyka — przekroczyła wysokość składki, to wartość sumy pg. wzoru (2) sprowadziłaby się do wartości ujemnej wzgl. równej O i o zaliczeniu składek od umarzanej części ubezpieczenia nie mogłoby być, oczywiście, mowy. Wypadek taki nie może mieć jednak miejsca w racjonalnie prowadzonem towarzystwie.

Dodając do siebie sumy p/g wzorów (1) i (2), otrzymamy łącznie, jako możliwe maximum zwrotu

$$\begin{aligned} & k \cdot P + (1-k) \times [P - (\alpha + \beta)] = \\ & = P - (1-k)(\alpha + \beta), \end{aligned} \tag{3}$$

co w procentach wpłaconej składki wyniesie

$$\frac{[P - (1-k)(\alpha + \beta)]\, 100}{P} \tag{4}$$

Powyższy wzór daje możność szybkiego obliczenia tej części składki—w %% już wpłaconej —jaka bez uszczerbku dla towarzystwa może być, pomimo warunków polisowych, zaliczona klijentowi przed upływem 3 lat trwania ubezpieczenia w tych mianowicie wypadkach, gdy suma dotychczasowego ubezpieczenia ulega zmniejszeniu. Warunkiem nieodzownym jednak takiego załatwienia sprawy winno być pozostawienie bez zmiany innych warunków danego ubezpieczenia. Dotyczy to głównie daty, od której ma się rozpocząć nowe ubezpieczenie. W przeciwnym razie kalkulacja musiałaby wypaść inaczej.

Z. Reklewski.

AUTOREFERAT

DOUBEZPIECZENIE OD KATASTROF EKONOMICZNYCH W UBEZPIECZENIU ŻYCIOWYM.

(ZEITSCHRIFT FÜR DIE GESAMTE VERSICHERUNGSWISSENSCHAFT, BAND 26/III).

CHCĄC scharakteryzować wielkie historyczne etapy rozwoju ubezpieczenia życiowego, można nakreślić linje o punktach zwrotnych: składka a posteriori rozkładana na członków, składka stała na ubezpieczenie pośmiertne, rozwój ubezpieczenia mieszanego, w 70 latach XIX wieku powstałe doubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, rozwój planów dywidendowych.

Wszystkie te momenty dążą do jednego celu, utrwalenia polisy i objęcia jej zadań w możliwie obszerny sposób. Logicznie więc biorąc, następnym zasadniczym krokiem rozwoju będzie musiało być objęcie ryzyka tego, które w największej ilości wypadków powoduje storno wbrew woli ubezpieczonego, a tem jest jego katastrofa ekonomiczna, uniemożliwiająca utrzymanie polisy w mocy. Ta idea przed praktycznem zastosowaniem ubezpieczenia kredytu była oczywiście rewolucyjną. Obecnie to ubezpieczenie kredytu zatacza coraz dalsze kręgi; jest ono na czasie.

Zasadniczo projekt takiego rozszerzenia granic ubezpieczenia musi odpowiadać na dwie powstające kwestje: Jedną jest jego ekonomiczne uzasadnienie w tym sensie, by składka nie przekraczała ekonomicznej zdolności normalnego płatnika, drugą zaś kwestją jest ścisłe ujęcie niebezpieczeństwa, względnie powstałej straty.

Co do pierwszej, to okazało się, że, gdy weźmiemy dla ogółu ubezpieczonych składkę jednolitą (co oczywista jest w zasadzie nieścisłe) i jako stopień niebezpieczeństwa maksymalnego, za który uważać można stopień niewypłacalności w większych gałęziach przemysłu i handlu (przedwojenną), to otrzymamy składki dodatkowe nie większe, jak dodatek za ubezpieczenie inwalidności. Tak więc składka ta będzie ekonomicznie do zniesienia i dostateczna.

Co zaś do ustalenia zaszłego ubezpieczonego wypadku, to kwestja ta rozwiązać się daje odpowiedniem ułożeniem warunków, których zasadami będą:

1) karencja; potrzebna nie tylko ze względów przeciwstawiania się spekulacyjnym zamiarom, lecz i dlatego, że rezerwa za to dodatkowe ubezpieczenie byłaby w pierwszych latach negatywną,

2) określenie sumy ubezpieczenia, względnie wysokości składki głównej w stosunku do normalnych zarobków ubezpieczonego,

3) udowodnienie zaszłego wypadku ubezpieczeniowego przy pomocy uznanych przez władze państwowe wymiarów podatku dochodowego.

Niska składka nie daje wprawdzie dostatecznych widoków lukratywności tego ubezpieczenia dodatkowego samo przez się. Znaczenie jego polegać musi na

znacznem spopularyzowaniu idei ubezpieczenia życiowego, oraz na tem, że ochroni przed niezawinionem przez ubezpieczonego stornem.

Oczywista, że to ubezpieczenie nie może być prowadzone w ścisłych ramach ubezpieczenia życiowego, lecz będzie musiało znaleźć odpowiednie zainteresowanie w ubezpieczeniach kredytu, lub t. p. Zresztą analogicznie było naprzykład we Francji, normalne ubezpieczenie inwalidności było ściśle odgraniczane od ubezpieczenia życiowego. Tu nadmienić należy, że profesor Patzig w roczniku 45 Ehrenzweiga, zupełnie niesłusznie określił, wprowadzone przez jedno z niemieckich towarzystw ubezpieczenie inwalidności z przedwczesną wypłatą kapitału, jako ubezpieczenie od ekonomicznej katastrofy. Wspomniana forma na naszym rynku ubezpieczeniowym jest wprowadzona i znana oddawna, może ona być uważana na rynku niemieckim za postęp, zwłaszcza w tej ładnej formie w jakiej została wykonaną, lecz sam problemat, zawierający ryzyko ekonomiczne, a nie cielesne, wymaga rozwiązania na innej płaszczyźnie.

M. G.

RESUMÉ.

LES principales étapes dans l'évolution des assurances sur la vie varient depuis les assurances-vie ordinaires jusqu'aux assurances mixtes et aux assurances supplémentaires contre l'invalidité et aboutissent au système des dividendes. Ce développement mène, par degrés, à la stabilisation des polices. Logiquement, en considérant un développement poussé plus loin encore, on arrive à la concéption qui a pour but la securité des polices de l'assurance-vie au cas, ou l'assuré se trouvait hors d'état de verser sa prime. Il est avéré que les primes supplémentaires pour cette assurance contre l'invalidité économique ne dépassent pas la juste mesure. En effet elles ne sont, en général, pas plus elevées que les primes supplémentaires contre l'invalidité. On peut constater les cas d'échéance de cette assurance supplémentaire en prenant comme base les impôts sur le revenu, versés au cours de diverses années. Dans ces conditions, on ne se heurte guère qu'à la difficulté suivante: Il s'agit de se maintenir dans de justes bornes en luttant contre la mauvaise foi de certains assurés, sans toutefois sevir avec trop de sévérité, afin de ne porter aucun préjudice à la popularisation des assurances en général et de cette idée en particulier.

PRAWO O NADZORZE NA KONGRESACH MIĘDZYNARODOWYCH.

PROJEKTOWANE prawo o nadzorze nad Towarzystwami Ubezpieczeń czyni aktualnem przypomnienie, co wtej sprawie pisano na międzynarodowych kongresach ubezpieczeniowych.

Referat Kanadyjczyka M. T. B. **Macaulay'a** na **I Kongresie (Bruksela 1896)** wart streszczenia:

Jaskrawo przeciwne bieguny zajmuje prawodawstwo Anglji i Stanów Zjednoczonych. Gdy Anglja trzyma się idealnej zasady: swoboda i kontrola przez pu-

bliczność (Publicity, Publicité), to kilkadziesiąt ostro ograniczających prawodawstw każdego z 50 stanów nie osiągnęło poskromienia i uniemożliwienia drobnych związków szkodliwych bezwzględnie (Assessment Companies).

Podstawą rozumowania służy fakt, że niebezpieczeństwo grozi towarzystwu najbardziej lub prawie tylko w pierwszych latach istnienia. A że towarzystwa w Anglji są starszej daty, nic więc dziwnego, że nadzór tam nie jest celowy.

„W państwie młodym, gdzie towarzystwa są młode i słabe, należy życzyć istnienia umiarkowanego nadzoru państwowego, o ile ten obowiązek włożony zostanie na ludzi z charakterem i talentem, tak by urząd ten mógł uzyskać i zaufanie publiczności jak nie mniej zaufanie i respekt towarzystw".

Pożytek tej instytucji w Kanadzie: 1) gwarancja, że bilanse towarzystw są prawdziwe, 2) zmusza towarzystwa do ścisłości i dokładności w księgowaniu. To jest w Kanadzie, gdzie Departament cieszy się autorytetem wśród towarzystw. Inaczej przy wrogim stosunku, wpływ jego byłby ujemny. 3) Przez ułożenie jednakowych norm, umożliwia się publiczności sąd, wzgl. porównanie co do stanu towarzystw.

Lecz naogół kontrola państwowa, to obosieczna broń, która łatwo może się stać powodem wielkich ciężarów finansowych i źródłem ciągłych starć, nawet dla towarzystw najlepiej prowadzonych, jak to widzimy w Stanach Zjednoczonych.

W dyskusji tenże referent wzkazał na pociąg urzędników państwowych do powiększania swych wpływów, tak że z czasem reglementacja grozi zostać zamiast pożądaną i lekką, ciężarem nie do zniesienia.

Ko-referat **Kowell St. John'a** (Stany Zjednoczone) przypisuje niezadawalniające rezultaty działalności urzędów kontrolujących głównie temu, że legislatury tamtejsze jak również czynności władz dyktowane są pobudkami natury politycznej i osobistej.

M. King zwrócił uwagę na konieczność różniczkowania zasad stosownie do charakterystyk każdego kraju.

W Anglji wogóle niema urzędowych norm dla określenia, czy towarzystwo jest wypłacalne. Kontrola publiczna dokonała oczyszczenia i zmusiła towarzystwa do osiągnięcia najwyższego stopnia pewności. Jest więc King w konsekwencji za zupełną swobodą konkurencji i zagranicznych towarzystw, obiecując sobie ze wzmożonej agitacji pożytek dla wszystkich.

Prawo angielskie uniemożliwiało nawet cofnięcie autoryzacji w razie upadłości Należy udzielić władzom prawa, jakie posiadali akcjonarjusze lub ubezpieczeni, t. j. prawo wystąpienia do sądu przeciwko towarzystwu, które wtedy publicznie będzie mogło bronić swego istnienia.

Naogół uświadomienie publiczności i odpowiednia rola instytutu aktuarjuszy podziała z większym pożytkiem, niż nadzór państwowy.

Tak samo **M. Sprague**, podziela poglądy Kinga.

Mc Klintock (Stany Zjednoczone) wskazuje; że prohibicyjna działalność urzędów kontrolujących wytworzyła właśnie „Assassment Co.".

Na **Kongresie Wiedeńskim**, belgijczyk **Lembourg** uważa kontrolę techniczną za konieczną z następujących powodów:

Publiczność jest ignorancka i ignoranci mogą zostać ubezpieczeniowcami. Ludzie różnego gatunku potrafią przybrać w formę ubezpieczeniową podejrzane kombinacje różnego gatunku, potrafią jak korsarze przy prawdziwem ubezpieczeniu dołączać swoiste udziały w zyskach, absurdalne w założeniach i niesprawiedliwe w zastosowaniu, potrafią korzystać monstrualnie z kombinacji niestosownych. Potrzebna kontrola techniczna, by bandyci nie mogli, w stosunkach swobody lub bezładu, nadużywać dowolności rachunków. Kontrola wyłącznie techniczna będzie bardziej efektywna, niż wszelkie środki, które może przedsięwziąć administracja nie dość światła, lub które ustanawiać będą wyłącznie prawnicy, gdyż rdzeń ubezpieczenia, to nie warunki polisowe, lecz wyrównanie przez czysty przypadek nierówności indywidualnych.

W referacie **Dr. E. Grunera**, Berlin, zwraca się uwagę na możliwe ujednostajnienie sposobu nadzoru w różnych krajach. Jest to tembardziej potrzebne, gdyż kontrola krajowego oddziału zagranicznego towarzystwa nie jest dostateczna bez kontroli Centrali. Na specjalne wyróżnienie wśród innych myśli i propozycji tego referatu zasługują słowa co do przepisów lokacyjnych rezerw. Gruner uważa za najcelowsze, by oprócz pozytywnego dopuszczenia niektórych bez wątpienia pewnych lokat, legislatywnie został zabroniony zakup wartości spekulacyjnych, zwłaszcza akcji, i wreszcie, by pozostawiono władzom nadzorczym wykonanie tych przepisów. Te mogłyby w różnych krajach porozumieć się, jakie wartości, obok prawem z góry dopuszczonych, możnaby uważać za równowarte. (Sprawa przepisów o bilansowej wartości papierów wartościowych poruszona przez referenta wymaga osobnego rozpatrzenia). Tu wspomnieć warto, że uważa on za wskazane inne traktowanie, zwłaszcza papierów państwowych w bilansie towarzystwa ubezpieczeń, któreby pozwoliło uniknąć obliczania fiktywnych strat i w ten sposób umożliwiłoby przezwyciężenie niechęci towarzystw co do tych lokat oraz do wynikających z tych lokat, wzgl. ich formalnego bilansowania, perturbacji w planach dywidendowych.

Referat **Fleury** cytuje, między innemi, przepisy prawa francuskiego, które pozostawia ministerjalnym rozporządzeniom ustanowienie warunków sanacji osłabłego towarzystwa, przyczem plan sanacji ustala się na podstawie zdania Komitetu Doradczego, po wysłuchaniu i daniu możności głosu i obrony danego towarzystwa.

Inną charakterystyką ówczesnych przepisów francuskich był warunek odkładania dodatku do rezerw matematycznych w wysokości 3% składek, aż do osiągnięcia wysokości 10% rezerw matematycznych. W zasadzie wykonanie tych przepisów jest o tyle elastyczne, że Ministerium zawsze może po wysłuchaniu Rady Ubezpieczeniowej wykonanie zmienić.

Referat **A. R. Barraud** charakteryzuje angielski punkt widzenia; uważa, że tytuł problematu „Nadzór nad Towarzystwami Ubezpieczeń z aktuarjalnego punktu widzenia" możnaby rozumieć w ten sposób, że chodzi o to, by towarzystwa były kierowane przez aktuarjuszy, a w Anglji to jest regułą powszechną.

Również nie chodzi o to, że towarzystwa, jako jednostki prawne podlegają prawom ogólnym i mogą być ofiarami pewnych umów. Lecz chodzi o prawa specjalne, jak n. p. ustanowienie zakazu wszelkich specjalnych interesów dyrektorów ze swoim towarzystwem (beneficial contracts), zwłaszcza nie wolno im handlować akcjami lub własnością towarzystwa — uważane to jest za oszustwo (fraud).

Nie chodzi również o nadzór przy zastosowywaniu ogólnych zasadniczych uprawnień w dziedzinie ubezpieczenia (n. p. Gambling Act 1774, podstawa prawna ubezpieczeń w Anglji, akt o polisach ub. 1867, odnośne przepisy aktu o własności mężatek 1870 i 1882, akt o życiowych tow. ubezp. 1896, i t. d.).

Lecz we wszystkich odnośnych prawodawstwach specjalnych chodzi o obronę ubezpieczonych lub mogących nimi zostać. Ten nadzór jest złem koniecznem: jako takie musi odpowiadać trzem wymogom, a mianowicie musi przynieść więcej pożytku, niż powstającej szkody na skutek ograniczenia inicjatywy prywatnej; następnie nie wolno mu o włos iść ponad konieczne potrzeby; wreszcie nadzór ten musi być efektywny.

Nadzór państwowy leży nie tylko w interesie ubezpieczonych obecnych lub przyszłych, lecz i tych, którzy na skutek upadku towarzystwa ubezpieczeń, zrażą się do ubezpieczenia. Potrzebny on jest także z tego względu, że kontrola przez członków, n. p. w towarzystwach wzajemnych, jest, de facto, niemożliwa. Leży on w interesie towarzystw, gdyż upadek jednego wpływa szkodliwie na rozwój innych, nawet w odległych krajach. Aczkolwiek angielski system prawodawstwa opiera się głównie na kontroli publicznej i przepisy dążą głównie do tego, by umożliwić każdemu kontrolę towarzystwa, to jednak istnieją i przepisy bezpieczeństwa, jak n. p. wymagania złożenia do depozytu kaucji £. 20000, któremi

towarzystwo może dopiero rozporządzać, gdy jego fundusze zwiększą się do ogółem £. 40000.

Również ważny jest przepis prawa, że fuzja lub przelew portfelu muszą być zatwierdzone przez władze.

Jako przepisy czysto aktuarjalne nazwać można ustalenie minimum wykupów w prawie angielskiem oraz ustalenie sposobu obliczania rezerw specjalnie na wypadek upadłości oraz obliczania zysków i ich repartycji. Naogół scharakteryzować można przepisy angielskie jako należące do prawa prywatnego, w przeciwieństwie do praw krajów kontynentalnych, gdzie stanowią one część prawa publicznego.

Głęboko ujmuje problemat **de Lieme** (Haga).

Technika może egzystować tylko przy swobodnym rozwoju. Przykład: sprawa dopuszczenia wykupów i sprawa cylmerowania. Do lat 60—tych normy i poglądy panujące uważały zwrot części rezerwy za niebezpieczne dla Towarzystwa. Lecz walka z kasami oszczędności z jednej strony, a preponderencja ubezpieczeń mieszanych nad ubezpieczeniami czysto pośmiertnemi — krótko i długoterminowemi — zmusiła do zmiany poglądów technicznych. Tak samo z cylmerowaniem. Potrzeba było dłuższego czasu, by pojęto, że obowiązkiem państwa jest faworyzowanie nagromadzenia kapitału, a więc i ubezpieczeń, a ono nie jest możliwem w intensywnym stopniu przy fałszywych rezerwach, jakiemi są nettorezerwy.

Rozwój gospodarczy, idący w parze z rozwojem produkcji, szedł po linji nagromadzenia kapitału nie tylko w rękach kupiectwa, lecz najszerszych warstw, i wskutek tego, więzy dla techniki, które przeszkadzały temu rozwojowi w formach ubezpieczenia, musiały zostać usunięte. Jedna taryfa usuwa drugą, gdy jest „lepsza", t. j. lepiej odpowiada potrzebom.

Rozwój i walka konkurencyjna na tem tle umożliwiały i zmuszały towarzystwa do produkcji, a to było możliwe przy natychmiastowej (akwizycyjnej) prowizji — i skutkiem tego, musiały te koszta zostać uwzględniane w rachunkach, bez nieprodukcyjnego nakładu, któreby koszta akwizycji i ubezpieczenia zwiększały t. j. je utrudniały.

Ale państwo zmuszone jest do tworzenia nowych kapitałów, a co za tem idzie do ochrony nagromadzonych, a więc między innemi, do nadzoru nad towarzystwami życiowemi.

Kierownictwo towarzystwa ma dwojakie zadania: administracyjne i kontrolujące. Drugie nie mniej ważne jak pierwsze. Hipotezy, na których opiera się instytucja, ani się dają ściśle w swoich poszczególnych skutkach ująć, ani nie są stałe. Tylko gdyby te hipotezy były niezbitymi i stałymi czynnikami, możnaby usprawiedliwić wiązanie techniki przez prawa nadzorcze. Ale do tego dochodzi silnie zaakcentowana indywidualność każdej instytucji, a co za tem idzie, rożnorodność skutków tych samych przyczyn na poszczególne towarzystwa.

Przykład: Spadek stopy procentowej. Oprócz zmian w rezerwach, skutkuje takie gospodarcze zjawisko, że płace się podnoszą: płace urzędników towarzystwa, a więc zwiększają się koszta administracyjne. Lecz i inne płace, a więc zwiększa się suma przeciętnie ubezpieczona, i z nią cyfra przy każdej czynności, czyli zmniejsza się jej przeciętny koszt.

Wpływ tych czynników na towarzystwo będzie różny, zależnie od jego portelu i sposobu gestji (ilość rent, suma przeciętna, % kosztów administracji i t. d.); tylko kontrolująca czynność kierownictwa będzie mogła, reagując natychmiast odpowiednio, paraliżować skutki niepożądane.

Ale czy niepożądane skutki nie są często siłami wyższemi? Co na to zaradzi najściślejsza państwowa kontrola?

„Pewność instytucji jest do osiągnięcia li tylko przy swobodnej technice. Nie metoda rezerwowania określa w ostatniej instancji solidność towarzystwa, lecz słuszne dopasowanie się jego do wymogów procesu produkcyjnego“.

Rozwój towarzystwa jest zależny od możności dopasowania jego hipotez fundamentalnych do rzeczywistości, i dla tego przepisy ogólne nie są możliwe. Państwo może wydać przepisy o oprocentowaniu, wzgl. o lokacie, o normach kosztów i t. d., lecz ani nie przyjmie odpowiedzialności za konsekwencje tych przepisów, ani nie jest w stanie przeciwdziałać wahaniom stopy procentowej, kosztów lub wahaniom stosunku między kosztami.

Ograniczenie cylmerowania nie uchroni przed złem, gdy koszta administracyjne zwiększą się niepomiernie. Uniemożliwi ono jednak zmniejszenie kosztów bieżących, gdyby one były z pożytkiem połączone ze zwiększeniem kosztów pierwszych.

Normy wiążące jednak, założywszy, że są one pożyteczne, tylko wtedy mają rację bytu, gdy są internacjonalne. Rozwój towarzystw pcha je ku rozszerzeniu ryzyka i wyrównaniu przez to ogólnego ryzyka. Lecz te normy wiążące muszą się liczyć nie tylko z mniej lub więcej subjektywnemi lokalnymi poglądami, lecz też z lokalnemi prawami gospodarczemi i biologicznemi. Są więc niemożliwe do ujednostajnienia.

Tak więc możliwy jest li tylko nadzór, nie wiążący.

Ten jest obowiązkiem państwa jako protektora tworzenia kapitałów i obrońcy słabych. Jednakowoż nadzór ten nie może zwolnić obywatela od utworzenia własnego sądu o instytucji, której się chce powierzyć. Lecz powinien taki nadzór umożliwić i ułatwić obywatelowi wyrobienie sobie tego sądu.

W tym celu organ kontroli powinien otrzymać od towarzystw dane co do następujących szczegółów:

a) hipotezy na których opiera się działalność,
b) skład i użycie premji netto,
c) skład i użycie dodatku,
d) wykonawcze czynności dyrekcji,
e) kontrolujące czynności dyrekcji.

Systematyczne i przejrzyste ogłaszanie takowych będzie najsilniejszym bodźcem dla towarzystw do najlepszego prowadzenia czynności i wychowa krytycyzm publiczności, co będzie najlepszą jej obroną.

Gdy de Liema wychodzi z założeń więcej gospodarczych, to do analogicznych wniosków dochodzi **J. Altenburger** w rozumowaniu technika. Los instytucji zależy od podstaw rachunkowych, a więc państwo chce mieć wpływ na ich wybór. Lecz „możliwy swobodny rozwój indywidualności poszczególnego przedsiębiorstwa jest najważniejszym postulatem“. Technika poszczególnej instytucji musi być indywidualną. Indywidualności różne nie mogą być łączone w jeden szemat dla wszystkich. Argument przeciwników nadzoru, że instytucja państwowa nie jest w stanie należycie oceniać indywidualności instytucji, jest niesłusznym, gdyż nie musi instytucja nadzorna być biurokratyczną, lecz może stać, jak tego widzimy przykłady na odpowiedniej do zadania wysokości.

Związana z kwestją nadzoru sprawa dopuszczania towarzystw do działalności nie daje się rozstrzygać z technicznego punktu widzenia, lecz zależną jest od wyboru osób-kierowników proponowanych. Techniczna krytyka musi się ograniczyć do stwierdzenia, czy podstawy umożliwiają egzystencję czy nie. Przedłożenie podstaw i planu gospodarczego jest konieczne dla wyrobienia opinji o żywotności nowego tworu. Praktyka austryjackiego urzędu kontrolowania podstaw rachunkowych i netto składek jest błędną, gdyż składki netto nie odgrywają w umowie żadnej roli.

Nettopremja wogóle nie może byż technicznie słusznie zdefiniowana. Przyzwyczajono się do tego słowa w czasach, gdy nie było zrozumienia dla czynników wpływających na przedsiębiorstwo. Składka netto już zawiera w sobie część zysku.

Interes zależy od składki brutto, jeśli ta wraz z posiadanymi funduszami starcza na pokrycie wszystkich przyszłych wydatków, to instytucja jest wypłacalną, bez względu na nieposiadane a obliczane na podstawie nettoskładki rezerwy.

Rezerwy są wynikiem szacowań. Szacowania możliwe są tylko na podstawie doświadczenia, też co do kosztów.

Zbyt ostrożne t. j. wysokie szacowania są szkodliwe, gdyż celem towarzystwa ubezpieczeń jest nie zbieranie kapitałów; to jest tylko środkiem do celu.

Wogóle stała składka jest contradictio in adjecto, gdyż stosunki towarzystwa ubezpieczeń nie są i nie będą stałe. Rezerwy ubezpieczeń bez udziału w zyskach winny być wyższe, gdyż fundusze (rezerwy) dywidendowe zwiększają kapitały bezpieczeństwa, których tytuł jest bez znaczenia. (Autor zapomina o planach dywidendowych kontrybucyjnych, gdzie rezerwy dywidendowe są minimalne. Przyp. Red.).

Uwzględnienie przyszłych kosztów nie odbywa się (n. p. i u Hocknera) w sposób szłuszny. Koszta należy dzielić, nie na dwie grupy, pierwsze jednorazowe i stałe, lecz na trzy grupy, a mianowicie: 1) jednorazowe, w stosunku do premji lub kapitału, zależnie od polityki akwizycyjnej. 2) na koszta inkasowe w stosunku do premji, oraz 3) koszta administracyjne w stosunku do kapitału.

Określić te poszczególne czynnniki z szeregu bilansów jest bardzo trudne, ale ich ścisłe ujęcie doprowadzi do innych cyfr niż rezerwa netto.

Należy być przeciwnikiem dogmatycznych przepisów technicznych. Tak autor był dogmatykiem i przeciwnikiem cylmerowania; później doszedł do wniosku, że metoda nettorezerw stanowi fałszowanie bilansu.

Wreszcie ustalił swe przekonanie, że życie gospodarcze, to łańcuch rozumowań, z którego li tylko zasada przezorności i solidności nie może być wyrwana.

Autor podaje 17 tablic, szczegółowo obrachowanych, które mogą służyć jako cenny wzór kalkulacji technicznej i być pomocą przy ułożeniu planu gospodarczo-technicznego przy różnych założeniach.

UBEZPIECZENIE KREDYTÓW EKSPORTOWYCH.

PRZEPROWADZONE przy wydatnej pomocy państwa (Reich) i krajów (Länder) ubezpieczenie kredytów udzielonych importerom rosyjskim było przedmiotem gorącej dyskusji w prasie codziennej i w fachowych organach zainteresowanych sfer gospodarczych już od marca r. b., a i u nas odbiło się silnym echem zainteresowania, jako u bezpośredniego sąsiada predestynowanego niejako do roli kontrahenta Rosji, znajdując na łamach czasopisma „Przemysł i Handel" z 14 sierpnia (№ 33) godnego sprawozdawcę i znawcę w osobie Dyrektora P. U. K. U. p. Dra Henryka Grubera. Do tej pracy pozwalam sobie przedewszystkiem odesłać czytelników. Artykuł niniejszy ma na celu jedynie rozszerzenie i pogłębienie tematu.

Dzięki uprzejmości Konsulatu Niemieckiego w Łodzi udało mi się zapoznać ze stanowiskiem odnośnych sfer rządowych, samorządowych (Izby Handlowe) i gospodarczych, zajmowanym tak w stosunku do projektów, z których rządowy obecnie w zasadniczym zarysie zrealizowany datuje się jeszcze z grudnia 1925, jak i w stosunku do poszczególnych stadjów realizacji w mowie będącego ubezpieczenia.

I. GENEZA.

Udzielenie kredytu polega na zaufaniu, na tem imponterabile gospodarczem, którego doniosłą wagę nauczyliśmy się należycie oceniać dopiero podczas katastrof finansowych okresu wojennego i powojennego. Dla eksportera niemiec-

kiego istniało już od dawna owo palące pytanie : czy można ufać importerowi rosyjskiemu, który daleki od spłat w gotówce, prolonguje" dwukrotnie sześciomiesięczne weksle dochodząc w ten sposób do kredytu półtorarocznego? Będąc w lutym r. b. w Berlinie miałem sposobność zaobserwować, jak dalekim był przemysł i handel niemiecki od dzisiejszego ubezpieczenia kredytów eksportowych. Wtedy problem ten jeszcze stał za kulisami projektów. Na pierwszym planie stała kwestja: jak sfinansować eksport do Rosji? Kto będzie mógł zdobyć źródła tak obfitych kredytów? W ciągu dwuch miesięcy kwestja ta została rozwiązana: niemiecki rynek bankowy zdołał wchłonąć tyle kapitałów zagranicznych, że udzielenie półtorarocznego kredytu wekslowego przestało być niemożliwością.

Możność sfinansowania eksportu nie jest jednak gotowością do tej operacji. I tutaj weszła w rachubę owa kwestja zaufania. Na tym punkcie zawahano się. Zaczęto się zastanawiać nad tem, na jakie cele zostaną użyte owe kredyty przez Sowiety wzgl. przez poszczególne gospodarstwa importerów. Ze strony rosyjskiej zapewniano niejednokrotnie, że chodzi o stworzenie „ciężkiego przemysłu, w szczególności produkcji maszyn... dla gospodarczego uniezależnienia Rosji od kapitalistycznej zagranicy" (Stalin), że zatem kredyty niemieckie mają pomóc Rosji w rozwiązaniu najszczytniejszego zadania—uprzemysłowienia kraju i dojścia do samowystarczalności. Czyż można sobie wyobrazić kredyty lepiej ufundowane?

Niemcy nie poszli jednak na słodki lep tych zapewnień, nawet i wtedy nie, gdy udzielili Sowietom z takim trudem zdobytych kredytów. Wystarczy choć pobieżny rzut oka na wyczerpujące relacje rzeczoznawców niemieckich zamieszczone w organie Niemiecko-Rosyjskiego Stowarzyszenia Popierania Wzajemnych Stosunków Handlowych „Die Ostwirtschaft" z pierwszej połowy r. b. Prof. Dr. Otto Goebel, wybitny znawca przemysłu rosyjskiego jeszcze z czasów przedwojennych, stwierdza [1]), że w dotychczasowych warunkach wszelkie środki przeznaczane przez sowiety na rozbudowę idą w lwiej części na odbudowę zniszczonych warsztatów produkcji, i to co najwyżej do stanu przedwojennego. Dochodzi do konkluzji, że zapewnienia rosyjskie mają na celu jedynie wzbudzenie zaufania. Samowystarczalność przemysłowa musi dla Rosji na długo pozostać marzeniem. Głos prof. Dra Goebla zaliczyć można do najbardziej pesymistycznych, ale i on bynajmniej nie odradza udzielenia kredytów Sowietom.

Wbrew zdaniu skrajnych optymistów, jak np. Dr. L. Lehrfreund [2]), pozwalam sobie zauważyć, że na wzrost zaufania do Rosji nie wpłynęły: ani wzrost uprzemysłowienia Rosji (do 73,9% stanu przedwoj.) ani wzrost rolnictwa (do 70,3% stanu przedwoj.), ani nawet arcyprzereklamowane zmniejszenie się „nożyc" z 1,61 (1923/4) na 1,15 (1924/5) ani wreszcie koncentracja handlu zagranicznego w rękach Wniesztorgu i możność bezpośredniego regulowania bilansu handlowego. Decydujący wpływ przypisuję dwu okolicznościom:

1. Udział Niemiec w imporcie Rosji spadał w ostatnich latach ciągle i znacznie (i to głównie na rzecz Anglji).

1913/4	około	50%
1922/3	„	41,3%
1923/4	„	25,5%
1924/5	„	16,1% !

2. Bezrobocie w Niemczech.

Podkreślić należy z całym naciskiem, że są to czynniki gospodarki Niemiec, a nie Rosji.

Eksport do Rosji odczuły bardziej od nas uprzemysłowione Niemcy jako konieczność gospodarczą. Bernard Shaw powiedział kiedyś, że konieczności poli-

---

[1]) „Die Ostwirtschaft, Berlin d. 1. Juli 1926 str. 53-59.
[2]) „Der Qualitätsmark" Leipzig den 24 März 1926.

tyczne okazują się często później błędami politycznemi. Można to zdanie w całej rozciągłości zastosować i do konieczności gospodarczych. Wobec niewyrobienia gospodarczego Sowietów, wobec ciągłego niebezpieczeństwa powrotu do „wojennego komunizmu“, wobec wreszcie minimalnego udziału prywatnych kapitałów w produkcji a żadnego — w rządach Sowietów, zaufanie nie mogło być i nie było dość silne, by mogło usunąć obawę popełnienia błędu w imię „konieczności gospodarczej“. Chodziło jednak nie o przeciętne ryzyko kupieckie, bo Reprezentacja Handlowa sowiecka w Berlinie ani razu w ciągu ostatnich lat nie dała światu gospodarczemu powodu do nieufności, nie dopuściła ani jednego weksla do protestu, a nawet gdy zabrakło jej dewiz wskutek nieurodzaju i zmniejszonego eksportu artykułów rolniczych, sprowadziła z Leningradu złoto w bryłach i pokryła nim swe zobowiązania. Chodziło o t. zw. Katastrophenrisiko - ryzyko żywiołowe[1]), obejmujące także i przeszkody wynikłe naskutek zarządzeń władz. To ostatnie ryzyko mogło przejąć tylko państwo, i dopiero gdy państwo przeznaczyło na ten cel fundusz w wysokości 10 miljonów marek, stało się ubezpieczenie kredytów eksportowych tym sprzęgłem, które znakomicie ułatwiło obrót rosyjsko-niemiecki.

II. ZNACZENIE GOSPODARCZE.

Nie podzielam tej opinji, która wyolbrzymia znaczenie tego ubezpieczenia i przypisuje mu rolę stworzenia tych kredytów eksportowych, które ubezpiecza. Taksamo zresztą, jak trudno mi się zgodzić z tem, jakoby ubezpieczenie kredytu hipotecznego mogło być powodem „regeneracji tego kredytu w Polsce“[2]). Ubezpieczenie zabezpiecza wartości istniejące, nowych nie tworzy. Ubezpieczenie kredytów eksportowych istniało w projekcie już w grudniu 1925 r., w życie wejść mogło jednak dopiero po zdobyciu funduszów na sfinansowanie eksportu przez banki niemieckie w pierwszym kwartale r. b.

Ubezpieczenie jest formą najdoskonalszą przejęcia ryzyka. Najdoskonalszą, bo najracjonalniejszą i w stosunku do efektu najtańszą. Mniej doskonałem jest przejęcie ryzyka kredytowego przez pośrednika-kupca, który trzymając stale dłoń na pulsie swej klijenteli przejmuje na samego siebie za cenę swego zysku handlowego, ryzyko wypłacalności swych odbiorców. Ubezpieczenie kredytu, tak jak ono wygląda w realizacji niemieckiego projektu rządowego, musi godzić w interesy kupiectwa, bo czyni rolę jego zbyteczną. To też projekt rządowy spotkał się z silnym sprzeciwem kupiectwa a w w szczególności kupiectwa hamburskiego, które wysunęło swój kontrprojekt, który umożliwiłby mu czynny udział w przeprowadzeniu ubezpieczenia. Pomimo tego, że projekt hamburski, którego szczegółowe omówienie podaje w swym cennym artykule p. Gruber, nie zdołał znaleść poparcia i aprobaty w sferach miarodajnych, autorzy jego dotąd nie dają za wygraną i dążą do jego realizacji obok istniejącego ubezpieczenia. Wadą projektu hamburskiego jest ścieśnienie koła importerów, których kredyty mają być ubezpieczone, do tych tylko, którzy i w normalnym przebiegu wypadków okazują się godni zaufania. Z drugiej strony wyłączenie kupiectwa z łańcucha obrotu może narazić ubezpieczających na lekkomyślne zawieranie tranzakcji przez ubezpieczycieli-eksporterów z kontrahentami nie zasługującymi na kredyt. Przed tem niebezpieczeństwem ostrzegano wielokrotnie sfery rządowe[3]). Okazuje się, że ostrzeżenia te znalazły posłuch i wyraz w samej organizacji ubezpieczenia kredytów eksportowych.

Michał Sztykgold.

---

[1]) Termin szczęśliwie obrany przez p. Grubera loc. cit.

[2]) Por. Dr. Józef Kowal. Ubezpieczenia kredytu w Polsce. Przegląd Ubezpieczeniowy. Zeszyt 4 ex 1925.

[3]) m. in. biuletyn dyrekcji „Diskontogesellschaft“ z 15 czerwca.

SAMOBÓJSTWA I UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE.

STATYSTYCZNE ujęcie wypadków samobójstw posiada wielkie znaczenie dla ubezpieczeń na życie. Dotychczasowe zestawienia statystyczne nie dawały jednak pewnego obrazu, ponieważ w wielu wypadkach przyczyna samobójstwa pozostawała nieznana. W czasopiśmie Neumana „Zeitschrift für Versicherungswesen“ Dr. M. Grünwald ogłosił rozprawę, w której wywodzi, iż naogół można zauważyć wzrost liczby samobójstw po wojnie. Niezwykłe przeciążenie fizycznego i nerwowego ustroju człowieka w czasie wojny i bezpośrednio po niej, musiało się przyczynić do takiego stanu rzeczy. W Hamburgu np. w latach 1919 — 1923 bezwzględna liczba samobójstw jest wyższa aniżeli przed wojną; jednak liczby stosunkowe wykazują wzrost samobójstw wśród kobiet, podczas gdy liczby samobójstw mężczyzn po silnym spadku w czasie wojny i po wojnie pozostają jeszcze poniżej przeciętnej przed wojną. Również w Rosji Sowieckiej wzrosła liczba samobójstw kobiecych 2,3 razy. Leibowitsch tłómaczy to pogorszeniem się gospodarczem położenia kobiet po wojnie oraz równouprawnieniem jej politycznem po rewolucji październikowej w Rosji. Oddziaływanie przyczyn gospodarczych na wzrost liczby samobójstw po wojnie występuje wyraźnie w statystyce, zestawionej w Hamburgu, która rozdziela liczby samobójstw według klas wieku: przed wojną najwyższa liczba wypadków samobójstw kobiecych przypada na lata 1920 — 1925, lata najżywszej aktywności płciowej, podczas gdy w czasie wojny — na lata 60 — 70, a po wojnie na lata 70 — 80, wykazując przytem dwukrotną liczbę. Jest to niewątpliwy symptomat wzrastającej nędzy starych kobiet. Przy porównywaniu liczby samobójstw mężczyzn z takimiż liczbami dotyczącemi kobiet, stwierdzimy absolutną przewagę mężczyzn, przyczem około 30 lat wieku obserwujemy nieznaczny, podczas gdy około 80 lat — niezwykle silny wzrost liczby samobójstw. I tutaj więc bieda starców wywiera swój złowrogi wpływ. W związku z tem interesujące jest zestawienie sporządzone przez Schackwitza dla wypadków samobójstw w czasie między 1919 do końca września 1920 r. w m. Kilonji. Na 154 zaobserwowane wypadki samobójstwa podano jako przyczynę w 30 wypadkach choroby umysłowe, przeważnie melancholję, 20 — chorobliwe podniecenie, gorączka, histerja, w 5 wypadkach — kretynizm, w 11 — choroby nerwowe; 21 — chorobliwy brak odporności duchowej, w 14 — alkoholizm chroniczny, pozostałe zaś 53 wypadki przypadły na starych ludzi, z daleko posuniętem zwapnieniem arterji. Liczba chorych umysłowo w ścisłem znaczeniu tego słowa pomiędzy temi samobójstwami jest stosunkowo nieznaczna, w większości wypadków zachodzi bardzo trudne do ujęcia chorobliwe zmiejszenie odporności duchowej. Na ogół 10-33½% samobójców zaliczyć można do chorych umysłowo. Trudne warunki powojenne powiększają stan nieodporności systemu nerwowego, przyczyniają się często do nadmiernego wzrostu pobudliwości, skłonności do rozpaczliwych depresyj. Ludzie starzeją się prędzej. Te symtomaty wyczerpania nerwowego często występują wśród kobiet, rzadko kiedy przyjmując postać właściwej choroby umysłowej. Skutkiem tego wypadki samobójstw z nędzy oraz z braku nadzieji na lepszą przyszłość wzrosły w liczbie. W jak ścisłym związku pozostaje wzrastająca liczba samobójstw ze stosunkami gospodarczemi, widoczne jest również ze statystyki Stanów Zjednoczonych, które przecież stosunkowo najmniej ucierpiały na wojnie i po wojnie. Krzywa samobójstw od r. 1911 — 1915 jest równa, od r. 1915 — 1920 wykazuje spadek, zaś w r. 1921 niezwykle silny wzrost. Wyjaśnienie jest bardzo proste: w latach średniej prosperacji 1911 — 1915 — krzywa się nie zmienia, w miarę polepszania się konjunktur, spowodowanych rozwojem przemysłu wojennego — krzywa opada, zaś z wybuchem przesilenia i zastoju w 1921 r. — krzywa

wznosi się. Częstotliwość wypadków samobójstw w poszególnych miesiącach roku wykazuje w północnych krajach Europy 2 maxima: na wiosnę i na jesieni, podczas gdy w Europie południowej — przeważnie tylko na wiosnę. Stan pogody nie pozostaje również bez wpływu na krzywą samobójstw. Według obserwacji Brandstettera i Kissera z Wiednia pogodne dnie są niebezpieczne dla osobników, skłonnych do samobójstwa.

KRONIKA KRAJOWA.

PRZEGLĄD PRAWODAWSTWA.

O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

W № 98 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 września r. b. pod poz. 570 ogłoszona została ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. W rozdziale osiemnastym ustawy zawarte są przepisy o opłatach stemplowych od ubezpieczeń i umów o rentę dożywotnią. Poniżej podajemy tekst art. 96—101 składających się na treść tego rozdziału.

Art. 96. Wpłaty, przyjęte przez zakłady ubezpieczeń (art. 98) z tytułu stosunków ubezpieczeniowych podlegają opłacie stemplowej w wysokości 2%; wypłaty zaś dokonane przez te zakłady i z tegoż tytułu, podlegają opłacie w wysokości 1%.

Za podstawę wymiaru przyjmuje się roczną sumę wpłat, względnie wypłat.

Do wpłat zalicza się wszelkie świadczenia, które zakład ubezpieczeń otrzymał w ciągu roku operacyjnego od ubezpieczających.

Z ogólnej kwoty wpłat potrąca się jednakże:

a) sumy, zwrócone wskutek niedojścia do skutku ubezpieczeń albo wskutek rozwiązania lub zmiany stosunku ubezpieczeniowego stornowania całkowitego lub częściowego.

b) kwoty wypłacone członkom zakładu ubezpieczeń wzajemnych (nieakcyjnego) tytułem udziału w zysku (bonusu);

c) kwoty, wpłacone przez ubezpieczających na pokrycie danin publicznych, obciążających zakład ubezpieczeń, w szczególności też składek na rzecz straży ogniowych:

d) zapłacone przez ubezpieczających odsetki za zwłokę lub za rozłożenie składek na raty, kary umowne oraz koszty ustalenia szkód i postępowania przed sądem rozjemczym.

Do wypłat zalicza się wszelkie wydatkowania w ciągu roku operacyjnego z tytułu stosunków ubezpieczeniowych, z wyjątkiem kwot, wymienionych w punktach a), b), ustępu poprzedniego.

Jeżeli wpłaty dokonywa się przez oddanie zakładowi ubezpieczeń nieruchomości na własność, to opłatę stemplową uiszcza się według przepisów rozdziału dziesiątego.

Opłatom stemplowym, przewidzianym w artykule niniejszym, podlegają wypłaty i wpłaty niezależnie od tego, czy są, czy nie są stwierdzone pismem.

Art. 97. Wpłaty i wypłaty, wymienione w art. 96, są wolne od opłaty stemplowej, jeżeli są dokonywane z tytułu:

1) ubezpieczenia przymusowego lub nawet dobrowolnego, zawartego z instytucją ubezpieczeń przymusowych, powołaną do życia przez ustawę. Podlegają jednak opłacie wpłaty i wypłaty w zakresie wszelkich, czy to przymusowych czy dobrowolnych ubezpieczeń (od ognia, gradu, ubezpieczeń transportowych i t. d.), zawieranych z zakładami ubezpieczeń przymusowych od ognia, oraz w zakresie ubezpieczeń, przewidzianych w §§ 843, 1029 i 1198 niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. Pr. Rzeszy Niem. str. 509);

2) takiego ubezpieczenia dobrowolnego, które zwalnia od ubezpieczenia przymusowego;

3) umowy między pracodawcą a pracownikiem, zapewniającej pracownikowi lub jego rodzinie emeryturę, pensję wdowią lub sierocą;

4) umowy między pracodawcą lub pracownikiem a osobą trzecią, która zapewnia pracownikowi lub jego rodzinie emeryturę, pensję wdowią lub sierocą, jeżeli umowa taka stanowi wykonanie obowiązku, przewidzianego w kontrakcie służbowym;

5) ubezpieczenia w „zarejestrowanej kasie zapomogowej" (ustawa austryjacka z dnia 16 lipca 1892 r. Dz. P. P. № 202) w „kasie majsterskiej" (§ 115-b i nast. austryjackiej ustawy przemysłowej Dz. P. P. № 199 z 1907 r.), albo w kasie zapomogowej, zorganizowanej przez cech lub związek cechów (§§ 81-b lub 104 -i niemieckiej ustawy przemysłowej);

6) reasekuracji;

7) ubezpieczenia, zawartego poza granicami Polski przez zagraniczny oddział Polskiego zakładu ubezpieczeń.

Art. 98. Za zakłady ubezpieczeń w rozumieniu art. 96—100 uważa się:

1) przedsiębiorstwa, mające siedzibę lub przedstawicielstwo w Polsce, a prowadzące czynności ubezpieczeniowe jako zajęcie główne lub nawet uboczne;

2) zrzeszenia, obowiązane do wypłacania członkom, względnie ich rodzinom, emerytur lub zapomóg na wypadek niezdolności do pracy, starości lub śmierci albo zapomóg posagowych, w szczególności — na obszarze, na którym obowiązuje kodeks cywilny austrjacki —

wspólny zakład zaopatrzenia (§ 1287 powołanego kodeksu);

3) zrzeszenia, oparte na wzajemnem zobowiązaniu się członków do ponoszenia wspólnie pewnych określonych strat, dotykających poszczególnych członków.

Art. 99. Wpłaty, względnie wypłaty, przewidziane w art. 96, podlegają opłacie stemplowej nietylko wówczas, gdy są uiszczane kasowo, ale także w tych wypadkach, gdy są uiszczane rachunkowo, (przez potrącenie). Jeżeli jednak przy zawarciu nowej umowy ubezpieczenia rozwiązuje się stosunek ubezpieczeniowy, poprzednio istniejący, a uiszczone składki (rezerwę premjową) zalicza się na poczet należności, wynikającej z nowej umowy, to tego rodzaju wpłaty przez zaliczenie nie podlegają opłacie stemplowej.

Wpłaty i wypłaty, dokonywane w walucie zagranicznej, powinny być zapisane do ksiąg zakładu ubezpieczeń w tejże walucie, z przeliczeniem co miesiąc na walutę polską według najniższego kursu giełdy warszawskiej w ostatnim dniu miesiąca, w braku notowania w tym dniu według kursu ostatnio notowanego.

Minister skarbu może zezwolić, aby za podstawę do obliczenia opłaty zamiast rachunku kasy (wpłat i wypłat zrealizowanych) były przyjmowane rachunki wierzycieli i dłużników (wpłat i wypłat należnych.

Art. 100. Obowiązek uiszczenia opłat, przewidzianych w art. 96 — 99, ciąży na zakładzie ubezpieczeń, który może żądać od ubezpieczającego, względnie od uposażonego, zwrotu uiszczonej opłaty albo wpłacenia zgóry zakładowi odpowiedniej kwoty.

Przypadające opłaty uiszcza się gotówką bez wymiaru urzędowego (art. 25), a mianowicie:

a) tytułem zaliczki za każdy miesiąc: w ciągu pierwszego tygodnia miesiąca następnego— jedną dwunastą część całkowitej należności za poprzedni rok operacyjny;

b) resztę należności za każdy rok operacyjny: w ciągu tygodnia po zatwierdzeniu rachunków rocznych.

Nowopowstałe zakłady ubezpieczeń do czasu zatwierdzenia pierwszego zamknięcia rachunków obliczają zaliczki według faktycznych obrotów miesięcznych.

Art. 101. Pismo, stwierdzające umowę ubezpieczenia, zawartą z zagranicznym zakładem ubezpieczeń, nie mającym zezwolenia na działalność w Polsce, podlega opłacie w wysokości 2% od sumy ubezpieczenia jeżeli tyczy się przedmiotu, znajdującego się w Polsce, albo jeżeli ubezpieczający ma mieszkanie lub siedzibę w Polsce.

Pismo, stwierdzające umowę o rentę dożywotnią, podlega opłacie w wysokości 2% od wartości tej rzeczy, którą otrzymuje osoba, zobowiązująca się do płacenia renty.

Jeżeli jednak wzamian za rentę daje się na własność nieruchomość (art. 12), znajdującą się w Polsce, to opłatę uiszcza się według przepisów rozdziału dziesiątego, choćby była niższa od wskazanej w ustępie poprzedzającym. Jeżeli oprócz dania nieruchomości umówione zostało inne jeszcze wynagrodzenie, to od wartości tego dodatkowego wynagrodzenia należy nadto uiścić opłatę, w ustępie drugim przewidzianą.

Gdy do płacenia renty dożywotniej zobowiązuje się zakład ubezpieczeń, wymieniony w artykule 98, to zamiast artykułu niniejszego stosuje się art. 96—100.

USTAWA.

z dnia 2 sierpnia 1926 roku.

O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI. OCHRONA CYWILNO-PRAWNA PRAW PRZEDSIĘBIORCY.

Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 539.

Art. 1. 1) Przedsiębiorca ma prawo żądania, aby inny przedsiębiorca (konkurent) nie wdzierał się w jego klijentelę przez jakiekolwiek czynności, zdolne do wywołania u osób, którym ofiarowuje swe wytwory, towary lub świadczenia, mylnego mniemania, że one pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego.

2) Przedsiębiorca, którego prawo naruszono, żądać może zaniechania czynów i usunięcia przyczyn, mogących wywołać pomyłki u odbiorców. Jeżeli przedsiębiorca doznał już ubytku w swej klijenteli, krzywdziciel winien wydać niesłuszne, kosztem jego osiągnięte, zbogacenie z trzech lat ostatnich, licząc wstecz od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu. Jeżeli wprowadzenie w błąd klienteli wywołane było złym zamiarem lub oczywistem niedbalstwem krzywdziciela, winien tenże wynagrodzić wszelką szkodę pokrzywdzonemu i dać mu zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy osobistej natury przez ogłoszenie wyroku, w razie istnienia złego zamiaru przez zapłatę pokutnego, o ile zadośćuczynienie nie zostaje osiągnięte przez skazanie karne. Zamiast wymienionych majątkowych świadczeń pokrzywdzony żądać może ryczałtowej sumy pieniężnej, ale nie ponad 10.000 złotych.

3) Roszczenia o zaniechanie, usunięcie przyczyn, odszkodowanie i zadośćuczynienie służą pokrzywdzonemu także przeciw tym osobom które przy bezprawnem wkraczaniu w klientelę pokrzywdzonego współdziałały. Odpowiedzialność współdziałających jest solidarna z przedsiębiorcą. Odpowiedzialność ich nie zachodzi jeżeli wobec stosunku zależności od przedsiębiorcy nie mogły odmówić współdziałania.

4) Roszczenia w artykule niniejszym określone ulegają przedawnieniu trzechletniemu, które liczy się co do każdego działania bezprawnego oddzielnie.

Art. 2. 1. Oznaczenie przedsiębiorstwa nie może być takie, aby wprowadzało w błąd odbiorców co do tożsamości z innem przedsiębiorstwem konkurencyjnem, gdziekolwiekby się ono znajdowało. W razie przekroczenia tego przepisu stosuje się postanowienia artykułu poprzedniego.

2) Jeżeli ktoś z powołaniem się na swe prawo (np. prawo do nazwiska) oznacza swe przed-

siębiorstwo w sposób, mogący wywołać pomyłki co do tożsamości z innem przedsiębiorstwem konkurencyjnem, które już dawniej używało podobnych oznaczeń, winien przez odpowiednie dodatki do oznaczeń usunąć możliwość wprowadzania w błąd odbiorców. Jednak sąd na wniosek późniejszego używacza oznaczeń może według uznania nakazać umieszczenie dodatków, usuwających obawę wprowadzenia w błąd odbiorców, także temu przedsiębiorcy, który wpierw oznaczenia używał, chociaż jest powodem.

Art. 3. Kto poza przypadkami art. 1 i 2 szkodzi przedsiębiorcy przez czyny, sprzeczne z obowiązującemi przepisami albo z dobremi obyczajami (uczciwością kupiecką), jako to przez podawanie nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie, przez podmawianie dla celów konkurencyjnych jego organów do niewypełniania obowiązków służbowych, przez wyjawianie tajemnic przedsiębiorstwa technicznych lub handlowych i t. p., winien zaniechać tych czynów, w razie winy wynagrodzić szkodę pokrzywdzonemu i ewentualnie dać mu zadośćuczynienie. Roszczenia te podlegają przepisom art. 1.

Art. 4. 1). Jeżeli siła, przyciągająca klijentelę do przedsiębiorstwa polega na tem, że wytwory, towary lub świadczenia pochodzą z pewnego okręgu geograficznego, albo że przedsiębiorcy należą do pewnego związku przedsiębiorców, a jakiś inny przedsiębiorca wprowadza w błąd swą klientelę, wywołując mniemanie, że ofiarowane przez niego wytwory, towary lub świadczenia pochodzą z owych okręgów geograficznych lub z przedsiębiorstw, do związku należących, albo jeżeli ktoś działa na szkodę owych przedsiębiorstw przez podawanie o nich nieprawdziwych wiadomości, albo przez wyjawianie ich tajemnic technicznych, natenczas do powództwa uprawnieni są: każdy przedsiębiorca, produkujący tego samego rodzaju wytwory w danym okręgu geograficznym, wspólne przedstawicielstwa wymienionych powyżej przedsiębiorców, tudzież każdy przedsiębiorca zajmujący się sprzedażą wymienionych wytworów.

2) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu lub Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych może rozporządzeniem, zamieszczonem w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, określić warunki używania nazw terytorjalnych (regionalnych), a zwłaszcza granice okręgów geograficznych, do których te nazwy się odnoszą.

3) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu może wydawać w granicach zobowiązań, zaciągniętych przez Rzeczpospolitą Polską w umowach międzynarodowych, zakazy używania nazw terytorjalnych przy oznaczaniu wytwarzanych w Rzeczypospolitej Polskiej lub do Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzanych towarów, a niepochodzących z okręgów, nazwami oznaczonych, chociaż nazwy te są w Rzeczypospolitej Polskiej oznaczeniami rodzajowemi lub bywają używane w wewnętrznym obrocie handlowym skutkiem dodatków, z niemi złączonych, jako oznaczenia rodzajowe. W ogłoszonych z powołaniem się na niniejszy artykuł w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zakazach nazwy muszą być szczegółowo określone. Warunkiem ogłoszenia zakazów przez Radę Ministrów będzie motyfikacja danej nazwy przez rząd państwa, wobec którego Rzeczpospolita Polska zaciągnęła zobowiązanie, i dostarczenie dowodu, że w tym państwie nazwa notyfikowana jest przedmiotem ochrony, jako nazwa terytorjalna. Przekroczenie zakazu uzasadnia powództwo w myśl ust. 1 artykułu niniejszego.

Art. 5. 1) Dla sporów o roszczenia cywilnoprawne z artykułów 1—4 niniejszej ustawy właściwe są sądy okręgowe jako handlowe.

2) Spory te można wdrożyć także w tym sądzie, w którego okręgu popełniono czynność, uzasadniającą roszczenie powoda.

Ochrona karno - prawna.

Art. 6. 1) Kto celem przyciągania klienteli i ułatwiania warunków konkurencji podaje do wiadomości powszechnej lub większego koła osób ze świadomością niezgodne z prawdą a zdolne do wprowadzania w błąd fakty, dotyczące stosunków handlowych swego, albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to: jakości, właściwości, wartości, pochodzenia, przeznaczenia wytworów, towarów lub świadczeń, sposobu sprowadzania wytworów i towarów, warunków i sposobów produkcji, oznaczania cen żądanych, wyjątkowych sposobności nabycia (np. pozornej wyprzedaży, rzekomego pochodzenia towarów z masy konkursowej i t. p.), odznaczeń, przysługujących przedsiębiorstwu, przedsiębiorcy lub jego organom, praw, z przedsiębiorstwem połączonych, i t. p., ulega karze grzywny do 6.000 złotych, lub aresztu do trzech tygodni, albo obu karom łącznie. W razie szczególnie obciążających okoliczności grzywna może być podwyższona do 12.000 złotych, a areszt do sześciu tygodni.

2) Przepis ustępu pierwszego należy stosować także wtedy, gdy świadome wprowadzanie w błąd publiczności lub odbiorców odbywa się przez znaki lub oznaczenia obrazowe, plastyczne, liczbowe, słowne lub barwne, umieszczone na towarach, na lokalu albo w lokalu przedsiębiorstwa, albo na ruchomościach, do prowadzenia przedsiębiorstwa służących.

3) Sąd może wydać z urzędu lub na wniosek oskarżyciela publicznego zarządzenia na koszt skazanego celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu. Takiemi zarządzeniami mogą być zwłaszcza ogłoszenia w dziennikach lub na lokalach przedsiębiorstwa wyjaśniające prawdziwy stan rzeczy, ogłoszenie wyroku, zniszczenie oznaczeń, ogłoszeń i innych środków, w błąd wprowadzających i t. p.

Art. 7. 1) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrzych może w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a z powołaniem się na niniejszy artykuł, nakazać by pewne towary sprzedawane w handlu detalicznym były tylko w przepisanych jednostkach ilościowych oraz

przy uwidocznieniu ich ilości (wagi, miary, liczby), jakości i miejsca pochodzenia.

2) Nie stosujący się do takich zakazów karani będą grzywną do 600 złotych lub aresztem do dni 3, lub obu karami łącznie.

Art. 8 1) Rada Ministów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, z powołaniem się na niniejszy artykuł, zakazać zawierania pewnych umów, przez które przedsiębiorca w sposób, niezgodny z zasadami uczciwej konkurencji, stara się ułatwić sobie warunki zbytu.

2) W szczególności ulec może zakazowi umowa, przez którą ktoś za cenę bezwarunkowo należną zobowiązuje się do dostarczenia towaru lub spełnienia świadczeń pod warunkiem, że strona druga pozyska dla niego do pewnego czasu pod temi samemi warunkami pewną liczbę odbiorców (umowa lawinowa).

3) Winny skłonienia do zawarcia umów zakazanych ulega karze grzywny do 2,000 złotych lub aresztu do dni 10, albo obu karom łącznie, a umowy wbrew takim zakazom zawarte, mogą być unieważnione na żądanie pokrzywdzonego

Art. 9. 1) Kto o przedsiębiorstwie lub o przedsiębiorcy podaje świadomie nieprawdziwe wiadomości, które mogą podziałać odstraczająco na odbiorców, lub podkopać kredyt przedsiębiorcy, ulega karze grzywny do 12.000 złotych lub aresztu do sześciu tygodni, albo obu karom łącznie.

2) Postępowanie karne wdraża się jedynie na wniosek pokrzywdzonego. Jeżeli przestępstwo zwraca się ogólnie przeciw przedsiębiorstwom z pewnych okręgów lub należących do pewnego związku, natenczas wniosek o wdrożenie postępowania karnego postawić mogą osoby, uprawnione do powództwa cywilnego (art. 4 ust. 1).

3) Sąd może wydać na wniosek pokrzywdzonego a na koszt skazanego odpowiednie zarządzenia celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu. Takiemi zarządzeniami mogą być zwłaszcza ogłoszenia w dziennikach, wyjaśniające prawdziwy stan rzeczy, ogłoszenie wyroku i t. p.

Art. 10. 1) Kto dowiedziawszy się w sposób niezgodny z prawem lub dobremi obyczajami o tajemnicach przedsiębiorstwa technicznych lub handlowych, z tajemnic tych w celach konkurencyjnych korzysta, lub ich innym udziela, ulega karze grzywny do 12.000 złotych lub aresztu do sześciu tygodni, albo obu karom łącznie.

2) Tej samej karze ulega pracownik przedsiębiorstwa, gdy tajemnice techniczne lub handlowe, jakie powierzono mu z uwagi na stosunek służbowy, lub jakie poznał w wykonywaniu stosunku służbowego, podaje do wiadomości innych osób w celach konkurencyjnych, lub celem wyrządzenia szkody przedsiębiorcy, a to w czasie trwania stosunku służbowego lub do dwóch lat po rozwiązaniu tegoż.

3) Tej samej karze podlegać będzie ten, kto kierowników lub pełnomocników przedsiębiorstwa przez ofiarowanie, przyrzeczenie lub zapewnienie im, lub osobom przez nich wskazanym korzyści materjalnych lub innych skłoni do zawarcia umów kupna — sprzedaży lub dostarczeń na warunkach korzystniejszych od zwykle praktykowanych. Kierownicy lub pełnomocnicy przedsiębiorstwa za wymawianie lub uzyskiwanie dla siebie lub osób trzecich korzyści, o których mowa, wzamian za korzystniejsze warunki zawieranych umów kupna — sprzedaży, czy dostarczeń tej samej karze ulegać będą.

4) Postępowanie karne wdraża się jedynie na wniosek pokrzywdzonego. Jeżeli chodzi o wspólne tajemnice przedsiębiorstw z pewnych okręgów lub należących do pewnego związku, wniosek o wdrożenie postępowania karnego w przypadku ust. 1 niniejszego artykułu postawić mogą osoby, uprawnione do powództwa cywilnego (art. 4 ust. 1), a w przypadku ust. 2 — ten przedsiębiorca, z którym pracownik jest lub był związany stosunkiem służbowym.

Art. 11. 1) Od skazanych na kary z art. 6, 7 8, 9, 10 mogą być zasądzone na rzecz pokrzywdzonych roszczenia, o których mowa w ust. 2 art. 1.

2) Roszczenia te mogą być w wypadkach, przewidzianych w art. 9 i 10, dochodzone wprost na drodze cywilnej, nawet bez wytoczenia sprawy karnej.

3) Postępowanie z prywatnego oskarżenia w każdem jego stadjum może być za zgodą stron obu umorzone.

Art 12. Orzecznictwo karne w przypadkach art. 6, 9 i 10 należy do sądów okręgowych, zaś w przypadkach art. 8 do sądów powiatowych, w b. zaborze rosyjskim do sądów pokoju.

Zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy.

Art. 13. 1) Przepisy ustawy niniejszej stosować należy także do gospodarstw rolnych, leśnych i przedsiębiorstw górniczych.

2) Nie stosuje się przepisów ustawy niniejszej do zwalczania nieuczciwej konkurencji w zakresie zawodów wolnych, które posiadają ustawowo uregulowaną organizację, karzącą nieuczciwą konkurencję w drodze dyscyplinarnej.

Art. 14. Poza przypadkami, przewidzianemi w umowach międzynarodowych, ochrona ustawy niniejszej służy cudzoziemcom, których przedsiębiorstwa nie mają siedziby głównej w Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie istniejącej wzajemności z państwem, w którem znajduje się siedziba główna ich przedsiębiorstw.

Moc obowiązująca innych ustaw.

Art. 15. 1) Przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zamieszczone w dotychczasowych ustawach, zachowują moc nadal, o ile skierowane są przeciw czynom, nieunormowanym w niniejszej ustawie.

2) Jeżeli ustawa niniejsza pewne czyny poddaje tylko skutkom cywilno-prawnym, a dotychczasowe ustawy uważają je za karalne, dotyczą-

ce przepisy karne zachowują moc obok przepisów cywilno-prawnych ustawy niniejszej.

3) Postanowienia karne ustawy niniejszej stosować należy tylko o tyle, o ile czyn nie podlega surowszym postanowieniom karnym innych ustaw.

Zatrzymywanie towarów na granicach.

Art. 16. Rada Ministrów na wniosek właściwych ministrów może wydawać rozporządzenia na podstawie których władze graniczne, zwłaszcza urzędy celne, będą upoważnione — pod warunkami i ze skutkami, w rozporządzeniach bliżej oznaczonemi — do zatrzymywania towarów przywożonych do Rzeczypospolitej Polskiej, i wywożonych z Rzeczypospolitej Polskiej na czas potrzebny do uzyskania decyzji sądowej o zabezpieczeniu, jeżeliby były oznaczone w sposób niezgodny z przepisami niniejszej ustawy lub przepisami o znakach towarowych.

Przepis przechodni.

Art. 17. Aż do wydania w Rzeczypospolitej Polskiej jednolitych przepisów karnych nie można wdrożyć postępowania karnego o przestępstwa z art. 6, 9 i 10, jeżeli od ich popełnienia upłynęło lat trzy; zaś o przestępstwa z art. 8 jeżeli od ich popełnienia upłynął jeden rok.

Przepisy końcowe.

Art. 18. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 19. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie dni 14 od jej ogłoszenia i z tą chwilą ustaje moc niemieckiej ustawy z dnia 7 czerwca 1909 r. o nieuczciwej konkurencji (Dz. Ust. P. Nr. 31 z roku 1909).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU W POROZUMIENIU Z MINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI

z dnia 15 sierpnia 1926 r.
Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 482

w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

Na podstawie ustawy z dnia 2 marca 1923 r. w przedmiocie udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami (Dz. U. R. P. № 25, poz. 154), w brzmieniu nadanem jej ustawą z dnia 23 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. № 83 poz. 463), zarządza się co następuje:

1. Kupno i sprzedaż walut zagranicznych oraz przekazywanie ich zagranicę.

§ 1. Zakup, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone.

Zawodowo zajmować się temi czynnościami mogą osoby fizyczne i prawne, uprawnione do tego bądź na podstawie swoich statutów, bądź też na mocy specjalnych koncesyj, wydanych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1018).

§ 2. Przekazywanie walut zagranicznych zagranicę dozwolone jest tylko za pośrednictwem Banku Polskiego oraz przedsiębiorstw, uważanych za banki w myśl § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1018), którym Minister Skarbu udzieli specjalnego zezwolenia na dokonywanie tej czynności.

Przedsiębiorstwa te otrzymują nazwę banków dewizowych.

Nadanie praw banku dewizowego musi poprzedzić wykazanie się odnośnej instytucji kapitałem zakładowym w wysokości przepisanej §§ 10, 13 i 17 względnie 101 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1018) oraz posiadaniem na własność przynajmniej 1000 szt. akcyj Banku Polskiego. Akcje powyższe winny być zdeponowane w Banku Polskim przez cały czas wykonywania przez bank dewizowy nadanych mu uprawnień.

Prawa banku dewizowego przysługują w równej mierze zarówno centrali (oddziałowi głównemu) jak i wszystkim pozostałym oddziałom, względnie filjom przedsiębiorstwa, o ile dekret o nadaniu tych praw danemu przedsiębiorstwu żadnych ograniczeń w tym względzie nie zawiera.

Przez pojęcie przekazywania zagranicę rozumieć należy, pomiędzy innemi, także składanie walut zagranicznych i dewiz do depozytu osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych względnie mających siedzibę zagranicą, zapisywanie walut zagranicznych na dobro tychże osób oraz wszelkie dysponowanie walutami zagranicznemi i dewizami na rzecz wymienionych osób.

Narówni z przekazywaniem walut zagranicznych zagranicę traktuje się pozbywanie dewiz (czeków, przekazów i akredytyw na zagranicę, weksli zagranicznych i wszelkiego rodzaju wypłat zagranicą w walucie zagranicznej).

Osoby fizyczne i prawne, nie posiadające praw banku dewizowego, mogą pozbywać posiadane dewizy tylko na rzecz banków dewizowych. Banki dewizowe nie mogą pozbytych przez siebie dewiz wydawać do rąk nabywców, nie posiadających uprawnień banku dewizowego.

§ 3. Minister Skarbu może w poszczególnych wypadkach zezwalać osobom fizycznym i prawnym, nie posiadającym praw banku dewizowego, na dokonywanie walutami zagranicznemi operacyj, zastrzeżonych wyłącznie bankom dewizowym (§ 2).

§ 4. Bankom dewizowym wolno przekazywać waluty zagraniczne zagranicę (§ 2 ustęp 1) wyłącznie w wypadkach, kiedy przekaz ma na celu:

1) zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy;

2) zapłatę zaliczek za sprowadzane z zagranicy towary;

3) pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów, sprowadzanych z zagranicy, oraz cła, uiszczanego w walutach zagranicznych;

4) spłatę długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych, łącznie z wypłatą odsetek od tych długów;

5) wypłatę dywidend od akcyj, których posiadacze zamieszkują zagranicą, jako też tantjem, przypadających na rzecz osób zamieszkałych zagranicą;

6) zapłatę premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych zagranicą;

7) pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest stwierdzony, do równowartości tysiąca złotych parytetowych (złotych w złocie) miesięcznie na rodzinę;

8) wszelkie inne płatności gospodarczo uzasadnione, o ile suma nie przewyższa równowartości tysiąca złotych parytetowych;

we wszystkich innych wypadkach, wyżej nieprzewidzianych, zlecenie przekazania waluty zagranicznej zagranicę może być wykonane tylko za każdorazowem zezwoleniem władzy skarbowej, wskazanej w § 42 niniejszego rozporządzenia.

§ 5. W wypadkach przekazywania zagranicę walut zagranicznych (§ 2 ust. 1) z tytułu zapłaty zobowiązań zagranicznych, wynikłych z przywozu towarów zagranicy (§ 4, p. 1), bank dewizowy obowiązany jest odebrać od zleceniodawcy fakturę, wystawioną przez zagranicznego sprzedawcę towaru, oraz kwit urzędu celnego, stwierdzający dokonanie odprawy celnej. Jeżeli towar przywożony jest z obszaru W. M. Gdańska, winien być przedłożony jako dowód, wtórnik listu przewozowego, stwierdzający przyjście towaru z powyższego obszaru.

Wszystkie powyższe dowody muszą być w banku dewizowym złożone w oryginale. W razie potrzeby oryginalne dowody mogą być przez bank z powrotem wydane pod warunkiem zaopatrzenia wszystkich oryginałów w adnotacje, wskazujące sumę waluty przekazanej względnie zdeponowanej lub zapisanej na dobro, oraz pod warunkiem zachowania przez bank odpisów tych dokumentów (łącznie z poczynionemi na oryginałach adnotacjami), poświadczonych przez bank. Adnotacje na dokumentach i poświadczeniach banku muszą nosić prawidłowy podpis firmowy banku.

W razie niemożności przedstawienia przez zleceniodawcę w danej chwili, poza fakturą, dalszych dokumentów, przewidzianych w ust. 1 niniejszego paragrafu,—bank może przyjąć zlecenie do wykonania tylko za złożeniem przez zleceniodawcę piśmiennego zobowiązania, iż dowody te przedstawi bankowi najpóźniej do 6-ciu tygodni. O ile w przeciągu tego czasu dowody nie będą przedstawione, wówczas bank obowiązany jest donieść o tem w przeciągu jednego tygodnia władzy skarbowej, wskazanej w § 42.

§ 6. W razie przekazywania zagranicę walut zagranicznych (§ 2 ust. 1) z tytułu zapłaty zaliczek za towary, które mają być sprowadzone z zagranicy, bank obowiązany jest odebrać od zleceniodawcy dowody, stwierdzające konieczność zapłacenia zaliczki (ofertę zagranicznego sprzedawcy towaru, fakturę t. zw. „pro forma", korespondencję i t. p.). Ponadto obowiązany jest bank odebrać od zleceniodawcy piśmienne zobowiązanie przedstawienia najpóźniej do trzech miesięcy dowodów, wymienionych w § 5 ust. 1, stwierdzających nadejście towarów do kraju (kwit celny, względnie wtórnik listu przewozowego).

Powyższy trzymiesięczny termin przedłozenia dowodów nadejścia towarów do kraju może być przez władzę skarbową, wskazaną w § 42, przedłużony najdalej do 6-ciu miesięcy.

Pozatem obowiązują w wypadku niniejszym wszystkie inne postanowienia § 5.

§ 7. Wskazane w § 5 ust. 2 postępowanie co do żądania dokumentów, udowadniających cel zlecenia, sporządzania odpisów i ich przechowywania w banku należy stosować analogicznie również i w tych wypadkach przekazywania walut zagranicznych zagranicę (§ 2 ust. 1), do których odnosi się postanowienie § 4, punkty 3—8.

Jako dowody służyć mogą naprz. udokumentowane rachunki ekspedytorów, wyroki sądowe, polisy asekuracyjne, zaświadczenia konsulatów polskich, stwierdzające fakt oraz czas trwania pobytu zagranicą, i t. p.

§ 8. Niezależnie od dokumentów wskazanych w §§ 5—7, bank dewizowy obowiązany jest pobrać od zleceniodawcy, w każdym bez wyjątku wypadku przekazywania walut zagranicznych zagranicę (§ 2 ust. 1), deklarację w dwóch egzemplarzach w/g załączonego do niniejszego rozporządzenia wzoru (załącznik).

Jeden egzemplarz tej deklaracji bank zachowuje u siebie przy odnośnych dokumentach, drugi zaś egzemplarz przesyła do dnia 7 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły władzy podatkowej II instancji, właściwej dla zleceniodawcy pod względem podatkowym (izby skarbowe, a w województwie śląskiem — wydział skarbowy urzędu wojewódzkiego).

§ 9. Wszystkie dowody i dokumenty, na zasadzie których bank dewizowy wykonał zlecenie przekazania waluty zagranicznej zagranicę, winien zleceniodawca przedstawić do kontroli władzy skarbowej, wskazanej w § 42, na każde jej żądanie.

§ 10. Przekazywanie waluty zagranicznej zagranicę (§ 2 ust. 1) przez banki dewizowe na własny rachunek lub na zlecenie i na rachunek innych banków dewizowych jest dozwolone bez ograniczeń, przewidzianych w §§ 4—8.

II. Przekazywanie i wysyłka zagranicę pieniędzy oraz walorów za pośrednictwem poczty.

§ 11. Pieniądze w gotówce, tak w walucie zagranicznej jak i w walucie polskiej, mogą być wysyłane pocztą zagranicę tylko za zezwoleniem władzy skarbowej, wskazanej w § 42, i przytem wyłącznie w listach (paczkach) wartościowych.

§ 12. Wysyłanie zagranicę pocztą czeków, przekazów, akredytyw, weksli oraz wszelkich

zobowiązań pieniężnych, zarówno w walucie zagranicznej jak i w walucie polskiej, bez zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 42, jest zabronione. Za takiem zezwoleniem mogą być wysyłane zagranicę pocztą wymienione w niniejszym ustępie walory wyłącznie w listach (paczkach) wartościowych.

Bankom dewizowym wolno wysyłać zagranicę pocztą wymienione w poprzednim ustępie niniejszego paragrafu walory bez specjalnego zezwolenia i bez ograniczenia sumy oraz sposobu, względnie formy wysyłki z tem jednak, że jeżeli potrzeba wysłania tych walorów zagranicę wynika z poleceń klijentów, to wysyłka taka może być przez bank dewizowy dokonana tylko w wypadkach oraz z zachowaniem przepisów wskazanych w §§ 4—8 niniejszego rozporządzenia odnośnie do przekazywania zagranicę walut zagranicznych.

W szczególności przy wysyłaniu pocztą zagranicę weksli, zarówno z zezwolenia władzy skarbowej zgodnie z postanowieniem ustępu 1 niniejszego paragrafu jak i za pośrednictwem banku dewizowego w myśl ustępu poprzedniego, wymagane jest nadto zaopatrzenie każdego wysyłanego wekslu w adnotację władzy skarbowej, która pozwolenie na wysyłkę wydała, względnie w adnotację banku dewizowego, który w rzeczonej wysyłce pośredniczy. Adnotacja taka winna być umieszczona na wekslu z lewej jego strony przed tekstem i ma zawierać treść następującą:

„Zezwolono na wysłanie zagranicę dnia . . . . 192 . . r. L. . . . . izba skarbowa (względnie wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego) w . . . . ”— o ile weksel wysyłany jest za zezwoleniem władzy skarbowej, albo: „Wysłano zagranicę dnia . . . . 192 . . r. Bank NN“ (firmowy stempel banku) — o ile weksel wysyłany jest za pośrednictwem banku dewizowego.

§ 13. Wysyłanie zagranicę pocztą papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od tychże papierów bez każdorazowego zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 42, jest zabronione. Za takiem zezwoleniem mogą być wysłane zagranicę pocztą wymienione w niniejszym ustępie walory wyłącznie w listach (paczkach) wartościowych.

Minister Skarbu może udzielić generalnego zezwolenia na wysyłanie zagranicę pocztą wymienionych w poprzednim ustępie niniejszego paragrafu walorów odnośnie do pewnego ich gatunku, wzgl. odnośnie do pewnej instytucji.

§ 14. Przekazywanie zagranicę za pośrednictwem poczty pieniędzy w walucie polskiej lub zagranicznej wymaga zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 42.

III. Wywóz pieniędzy i walorów zagranicę.

§ 15. Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce jak również czeków, przekazów, akredytyw oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych, tak w walucie zagranicznej jak i w walucie polskiej, z wyjątkiem weksli, dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 1000 złotych parytetowych na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym, względnie na jeden taki paszport.

Jeżeli osoba, wyjeżdżająca zagranicę, posiada w paszporcie wizę, uprawniającą ją do wielokrotnego przejścia granicy, wówczas nie może ona wywieźć w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej ponad równowartość 1000 złotych parytetowych.

Osoby, wyjeżdżające na obszar W. M. Gdańska, o ile legitymują się zwyczajnym dowodem osobistym, mają prawo wywieźć bez zezwolenia sumę, stanowiącą równowartość 250 złotych parytetowych.

Osoby, przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych i t.p., mają prawo do przeniesienia zagranicę sumy, odpowiadającej równowartości 100 złotych parytetowych jednorazowo i 500 złotych parytetowych miesięcznie.

Do wywozu sum wyższych, niż wymienione w ust. 1—4 niniejszego paragrafu, jak również do wywozu weksli, wymagane jest zezwolenie władzy skarbowej, wskazanej w § 42. Osoba, posiadająca takie zezwolenie, może jednocześnie wywieźć, oprócz sumy wymienionej w zezwoleniu, również kwotę, dozwoloną do wywozu zagranicę w myśl postanowień ust. 1—4 niniejszego paragrafu.

Ustalone w niniejszym paragrafie normy dozwolonego jednorazowego wywozu, względnie przeniesienia zagranicę wartości, wymienionych w ust. 1 niniejszego paragrafu, mieszczą już w sobie kwotę w monetach srebrnych (równowartość 100 złotych), dozwoloną do wywozu zagranicę na zasadzie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 sierpnia 1924 r. o zakazie wywozu zagranicę złota i srebra (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz 770).

§ 16. Wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od tychże papierów wymaga zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 42, bez względu na to, czy wywóz następuje w wyniku względnie w celu sprzedaży lub zastawu ich osobom fizycznym i prawnym, zamieszkałym względnie mającym siedzibę zagranicą, czy też w jakimkolwiek bądź innym celu.

Minister Skarbu może zezwolić również generalnie na wywóz zagranicę wymienionych w poprzednim ustępie niniejszego paragrafu walorów odnośnie do pewnego ich gatunku, względnie pewnej instytucji.

§ 17. Powrotny wywóz zagranicę wszelkich papierów wartościowych jako też pieniędzy w gotówce, czeków, przekazów, akredytyw, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych, zarówno w walucie zagranicznej jak i w walucie polskiej, jest dozwolony na podstawie imiennego zaświadczenia właściwego kolejowego urzędu celnego lub placówki granicznej kontroli skarbowej, stwierdzającego wwóz tych wartości do kraju. Zaświadczenie takie w terminie dwumiesięcznym od daty jego wystawienia uprawnia do wywozu tych samych wartości na które opiewa, przez wszystkie urzędy celne, a na granicy polsko-

gdańskiej przez wszystkie placówki granicznej kontroli skarbowej.

Zaświadczenie, o którym mowa w ust. poprzednim, nie uprawnia do wpłacenia lub złożenia wyszczególnionych w niem wartości lub ich równowartości na rachunek zagraniczny.

IV. Obrót papierami wartościowemi z zagranicą oraz lokaty pieniężne zagranicą.

§ 18. Sprzedaż jako też zastaw papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od tychże papierów osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, wymaga zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 42 bez względu na to, czy ze sprzedażą względnie zastawem połączony jest wywóz lub wysyłka tych walorów zagranicę, czy też walory te pozostają w kraju do dyspozycji wymienionych osób. Zezwolenie takie może być udzielone przez Ministra Skarbu również generalnie odnośnie do pewnego gatunku tych walorów, względnie pewnej instytucji.

§ 19. Dokonywanie zagranicą lokat pieniężnych z kwot uzyskanych z operacyj o charakterze gospodarczym, dokonanych całkowicie lub częściowo w kraju, jest zabronione bez zgody władzy skarbowej, wskazanej w § 42, o ile terminy tych lokat przekraczają 30 dni; lokaty bezterminowe winny być zlikwidowane w terminie nie przekraczającym 30 dni.

Przez pojęcie lokaty pieniężnej zagranicą rozumie się także kupno zagranicznych papierów wartościowych.

VII. Rachunki w walutach zagranicznych, udzielanie kredytów w walutach zagranicznych oraz wypłaty przekazów w tychże walutach.

§ 30. Prowadzenie rachunków i przyjmowanie wszelkiego rodzaju wkładów w walutach zagranicznych, oprocentowanie ich w tychże walutach oraz dokonywanie wypłat z tych rachunków względnie zwrotu wkładów w efektywnych walutach zagranicznych jest dozwolone bez ograniczeń przedsiębiorstwom, uprawnionym do zajmowania się czynnościami bankierskiemi bądź na podstawie swych statutów, bądź na mocy specjalnych koncesyj, wydanych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1018).

§ 31. Wszelkie dyspozycje sumami z rachunków w walutach zagranicznych na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju, nie podlegają żadnym ograniczaniom. Przepis ten nie dotyczy jednak sum w walutach zagranicznych, które wpłynęły na ten rachunek z inkasa należności zagranicznych za wywożone towary (§§ 20 — 29); natomiast dyspozycje na rzecz osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, mogą być wykonywane tylko z zachowaniem postanowień §§ 4 — 10 niniejszego rozporządzenia.

W wypadku, gdy sumy złożone na rachunku w walucie zagranicznej wpłynęły na ten rachunek bezpośrednio z zagranicy, dysponowanie temi sumami nie podlega żadnym ograniczeniom. Przepis ten nie dotyczy jednak sum w walutach zagranicznych, które wpłynęły na ten rachunek z inkasa należności zagranicznych za wywożone towary (§§ 20 — 29).

§ 32. Udzielanie kredytów w walutach zagranicznych we wszelkich formach z zastrzeżeniem spłaty tych kredytów w efektywnych walutach zagranicznych jest dozwolone.

§ 33. Przekazy wystawiane z zagranicy na Polskę, opiewające na waluty zagraniczne mogą być wypłacane w efektywnej walucie zagranicznej.

VIII. Obrót walutą polską z zagranicą.

§ 34. Udzielanie kredytów w walucie polskiej we wszelkich formach osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, wymaga zezwolenia władzy skarbowej, wskazanej w § 42. Za udzielanie tego rodzaju kredytu uważa się między innemi dokonywanie wypłat (gotówkowych i bezgotówkowych) w walucie polskiej na polecenie i na rachunek wyżej wzkazanych osób bez posiadania przez nie pokrycia w walucie polskiej w chwili wykonania zlecenia.

§ 35. Rachunki w walucie polskiej, posiadane przez osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, noszą nazwę rachunków zagranicznych. Rachunki powyższe mogą być otwierane tylko w Banku Polskim, bankach państwowych lub w bankach dewizowych.

§ 36. Obroty na rachunkach zagranicznych, wymienionych w poprzednim paragrafie, winny odbywać się zgodnie z następującemi przepisami:

a) wpłaty osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych względnie mających siedzibę w kraju, mogą być przyjmowane tylko w wypadkach, przewidzianych w §§ 4 — 10;
b) wpłaty osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych względnie mających siedzibę zagranicą, oraz wszelkie przelewy z innych rachunków zagranicznych dozwolone są bez ograniczeń;
c) wypłaty w granicach pokrycia, znajdującego się na rachunku, dozwolone są bez ograniczeń.

§ 37. Pocztowa Kasa Oszczędności, jej oddziały oraz urzędy pocztowe, jako zbiornice Pocztowej Kasy Oszczędności, mogą przyjmować wpłaty na rachunki w pomienionej Kasie i jej oddziałach osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych względnie mających siedzibę zagranicą, do wysokości 100 złotych, bez zachowania przepisu zawartego w § 36 punkt a z tem jednak, że ogólna suma wszystkich dokonywanych równocześnie przez jedną osobę wpłat na powyższe rachunki nie może przekraczać 100 złotych.

§ 38. Uznanie rachunku zagranicznego (§ 35) i wogóle oddanie zagranicę wypłaty na Polskę

w każdej formie na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, wzamian za postawienie przez te osoby do dyspozycji bankowi dewizowemu waluty zagranicznej (sprzedaż waluty polskiej) jest zakazane.

Minister Skarbu może uchylić powyższy zakaz czasowo, względnie do odwołania, odnośnie do poszczególnych lub wszystkich banków dewizowych, lub też uzależnić rzeczone uchylenie od zachowywania pewnych form i warunków.

§ 39. Uznanie rachunku zagranicznego (§ 35) względnie przekazanie pieniędzy zagranicę, z tytułu inkasa nadesłanego z zagranicy wekslu płatnego w kraju, jest dozwolone, o ile na wekslu jest uwidoczniona w myśl § 12 ust. 3 adnotacja władzy skarbowej, względnie banku dewizowego, stwierdzająca legalność uprzedniej wysyłki tego wekslu zagranicę. Jeżeli weksel adnotacji takiej nie posiada, to bank dewizowy może uznać zainkasowaną z wekslu kwotą rachunek zagraniczny, względnie przekazać ją zagranicę, z warunkiem natychmiastowego wezwania tej osoby, która weksel zagranicę wysłała (ostatni przed wysyłką wekslu zagranicę krajowy indosant, względnie akceptant, który wysyłał weksel zagranicę) do przedłożenia w terminie dni 14 dowodów, stwierdzających legalność uprzedniej wysyłki wekslu zagranicę. Jeśli w powyższym terminie wezwaniu banku nie będzie uczynione zadość, bank obowiązany jest donieść o tem władzy skarbowej, wskazanej w § 42, z wymienieniem osoby lub firmy, która weksel zagranicę wysłała, oraz jej możliwie dokładnego adresu.

Uznanie rachunku zagranicznego (§ 35), względnie przekazanie pieniędzy zagranicę tytułem pokrycia wekslu—akceptu krajowego, płatnego (domicylowanego) zagranicą, jest dozwolone po przedłożeniu bankowi dewizowemu przez zleceniodawcę dowodów, stwierdzających legalność uprzedniej wysyłki takiego wekslu zagranicę.

Nieudowodnienie legalności uprzedniej wysyłki wekslu zagranicę kwalifikuje rzeczoną wysyłkę jako nielegalną i podlegającą karze. Winny nielegalnej wysyłki wekslu zagranicę, oprócz kary za samą taką wysyłkę, podlega nadto karze za dokonanie tym wekslem nieuzasadnionej gospodarczo (§ 4) płatności zagranicą, o ile nie udowodni gospodarczych celów tranzakcyj, z których weksel ten powstał.

§ 40. Narówni z osobami fizycznemi i prawnemi, mającemi miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą, traktować należy:

a) osoby, zamieszkałe wprawdzie w kraju, lecz prowadzące zagranicąprzedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe, finansowe lub inne, względnie zajmujące się zagranicą tego rodzaju interesami, o ile w danym wypadku działają w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa lub tych interesów;
b) znajdujące się zagranicą zarządy przedsiębiorstw, należących do osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju;
c) oddziały krajowych firm, znajdujące się zagranicą.

§ 41. Narówni z osobami, mającemi miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju, traktować należy:

a) oddziały krajowe przedsiębiorstw zagranicznych;
b) samodzielne zarządy zakładów przemysłowych, handlowych i t. p., położonych w kraju, chociaż zakłady te stanowią własność osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zagranicą.

IX. Wykonanie rozporządzenia i kontrola nad wykonaniem.

§ 42. Kontrolę nad wykonaniem postanowień niniejszego rozporządzenia sprawują izby skarbowe, względnie wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego, w następujących miejscowościach:

1. w Warszawie — dla województw: warszawskiego, lubelskiego, i białostockiego;
2. w Łucku — dla województw: wołyńskiego i poleskiego;
3. w Wilnie — dla województwa wileńskiego i nowogródzkiego;
4. w Łodzi—dla województwa łódzkiego;
5. w Poznaniu — dla województwa poznańskiego;
6. w Grudziądzu — dla województwa pomorskiego;
7. we Lwowie — dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego;
8. w Krakowie — dla województwa krakowskiego;
9. w Katowicach (wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego) — dla województw: śląskiego i kieleckiego.

§ 43. Wymienione w § 42 izby skarbowe, względnie wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego, wykonywują w zakresie spraw, dotyczących obrotu walutami zagranicznemi i dewizami oraz obrotu pieniężnego z zagranicą, nadzór nad wszystkiemi przedsiębiorstwami bankierskiemi, położonemi w przydzielonych im okręgach. Nadzór ten poruczony im zostaje zarówno na podstawie art. 2 ustawy z dnia 2 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 154), w brzmieniu nadanem ustawą z dnia 23 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 463), jako też i na podstawie § 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1018).

§ 44. W wykonaniu nadzoru wymienionego w paragrafie poprzednim uprawnione są władze skarbowe wskazane w § 42, w szczególności do przeprowadzania rewizji przedsiębiorstw poddanych nadzorowi, żądania od ich kierowników i personelu wszelkich wyjaśnień oraz badania wszelkich aktów, ksiąg i korespondencji rewidowanego przedsiębiorstwa.

§ 45. Przedsiębiorstwa bankierskie obowiązane są ściśle stosować się do instrukcyj wydawanych w ramach niniejszego rozporządzenia przez Ministra Skarbu lub władze skarbowe,

wymienione w § 42, jak również prowadzić rejestry dokonanych tranzakcyj walutami zagranicznemi i dewizami, tudzież obrotów na rachunkach zagranicznych według wzorów ustalanych przez Ministra Skarbu. Przedsiębiorstwa te obowiązane są na każde żądanie Ministra Skarbu względnie władzy skarbowej, wymienionej w § 42, dostarczać wszelkich danych, wyjaśnień i wykazów, odnoszących się do tranzakcyj walutowych oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

§ 46. Postanowienia paragrafów porzednich (42—45) odnoszą się również do przedsiębiorstw nie będących bankami, o ile prowadzą one w ramach niniejszego rozporządzenia tranzakcje walutowe oraz tranzakcje, z których wynika obrót pieniężny z zagranicą.

§ 47. Od postanowień izb skarbowych, względnie wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego, w sprawach, objętych niniejszem rozporządzeniem, przysługuje prawo odwołania się do decyzji Ministerstwa Skarbu.

X. Przepisy specjalne, odnoszące się do Banku Polskiego.

§ 48. Bank Polski, poza przysługującemi mu wszystkiemi uprawnieniami banku dewizowego, posiada nadto przywilej nieograniczonego, co do sumy i sposobu, wywozu oraz wysyłki zagranicę pocztą, w opakowaniu opatrzonem urzędowemi jego pieczęciami: kwot pieniężnych w gotówce, czeków, przekazów, akredytyw, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych, tak w walucie zagranicznej jak i walucie polskiej.

XI. Postanowienia końcowe.

§ 49. Dekrety na prawa banku dewizowego oraz wszystkie zezwolenia, wydane przez Ministerstwo Skarbu na zasadzie rozporządzeń Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dn. 28 marca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 290), oraz z dnia 27 maja 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 408), zachowują nadal swoją ważność w przeciągu 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 50. Prawa banku dewizowego mogą być decyzją Ministra Skarbu w każdej chwili zawieszone, całkowicie cofnięte, względnie ograniczone.

§ 51. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia pociąga za sobą, niezależnie od zastosowania postanowień § 50, kary przewidziane w ustawie z dnia 2 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 154) ze zmianami, wprowadzonemi ustawami z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 459) i z dnia 20 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 285).

§ 52. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z dniem tym tracą moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości: z dnia 27 maja 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 408); z dnia 2 grudnia 1925 r, (Dz. U. R. P. Nr. 120, poz. 867.); z dnia 18 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 124, poz. 888,) oraz z dnia 20 stycznia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 55).

Z TOWARZYSTW.

NOWE TOWARZYSTWO.

W Nr. 227 Monitora Polskiego z dn. 4 października 1926 r. został ogłoszony statut „Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia Trzody Chlewnej w Warszawie".

Siedzibą Towarzystwa jest m. st. Warszawa. Celem — wynagradzanie członkom szkód, spowodowanych w ich mieniu przez padnięcie trzody chlewnej, albo zniszczenie lub konfiksatę z urzędu świńskiego mięsa lub całych tusz dotkniętych włośnicą, różycą, gruźlicą, wągrzycą lub innemi zaraźliwemi chorobami.

WŁOSKIE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ W POLSCE.

W Nr. 194 Monitora Polskiego z dnia 26 sierpnia b. r. zostały ogłoszone postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zezwalające na działalność w Państwie Polskiem następującym akcyjnym włoskim spółkom ubezpieczeń: „Assicurazioni Generali", mającej siedzibę w Tryjeście, oraz „Riunione Adriatica di Sicurta" mającej siedzibę prawną również w Tryjeście. — Pierwsze z tych towarzystw będzie używało w polsce firmy „Włoska Spółka Akcyjna Powszechna Asekuracja w Tryjeście Assicurazioni Generali Trieste", drugie: „Włoska Spółka akcyjna Riunione Adriatica di Sicurta, Adrjatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście, Dyrekcja dla Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie". — Siedzibą pierwszego towarzystwa jest miasto Warszawa, drugiego Lwów. „Assicurazioni Generali" prowadzić będzie następujące działy: na życie, od ognia, od kradzieży, od gradobicia, od wypadków i od odpowiedzialności prawnej oraz dział ubezpieczeń przewozowych, zaś „Riunione Adriatica di Sicurta": ubezpieczenia na życie, od ognia, od kradzieży, od wypadków i od odpowiedzialności prawnej.

OSOBISTE.

We wrześniu b. r. p. Józef Zelikowski obchodził jubileusz 25-lecia pracy na polu ubezpieczeń.

P. Zelikowski rozpoczął swą działalność ubezpieczeniową w biurze swego ojca, ajenta „Salamandra". Po pewnym czasie objął ajenturę tegoż towarzystwa w Witebsku, następnie w Wilnie.

W r. 1919 objął ajenturę T-wa „Polonia zaś od r. 1922 jest Jeneralnym Reprentantem T-wa „Port". Pracowitością i zaletami charakteru zjednał sobie szacunek i życzliwość współpracowników.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

„UNION SOCIÉTÉ DE RÉASSURANCES" W ZURYCHU.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z d. 30 czerwca b. r. zatwierdziło sprawozdanie za rok 1925. Ogólny zbiór składek dosięgnął kwoty 10.439.060 franków szwajcarskich (w r. 1924—9.328.800 fr. szw.), zrealizowany czysty zysk wynosi 282.563 fr. szw. (w 1924 r. — 124.673). Składki zebrane oraz za przejęty portfel wynoszą: dla działu życiowego — 433.334 fr. szw. (w 1924 — 246.015 fr. szw.); działu ogniowego — 5.332.425 fr. szw. (w 1924 r. — 5.519.821 fr. szw.): dla działu transportowego — 2.691.036 fr. szw. (w 1924 r. — 2.359.000 fr. szw.): dla działu gradowego — 905.451 fr. szw. (w 1924 r. — 487.316 fr. szw.); oraz 1.076.812 fr. szw. dla innych działów (w 1924 r. — 716.648).

Jeżeli porównamy zbiór składki w r. 1925 ze zbiorem w r. 1924 to widzimy bardzo słaby wzrost tegoż w 1925 r., przyczyny tegoż szukać należy głównie w zmniejszeniu się sumy składek w dziale ogniowym: w dziale tym bowiem towarzystwo „Union" musiało zachowywać specjalną ostrożność ze względu na zły rozwój tego interesu w krajach ościennych. Pomimo jednak tych ostrożności operacje działu ogniowego wykazały straty, gdyż zbiór składek w krajach sąsiednich był nieproporcjonalnie mały w porównaniu z wymaganym z punktu widzenia technicznego. Inne działy dały zyski. W dziale życiowym osiągnięto zysk w kwocie 50.125 fr. szw. (w 1924 r. — 57.806 fr. szw.), dział ogniowy dał straty — 84.537 fr. szw. (strata w r. 1924 — 117.552 fr. szw.), w dziale transportowym zysk wyniósł 64.952 fr. szw. (w r. 1924—39.138) w dziale gradowym — 35.699 fr. szw. (w r. 1924 strata wyniosła 10.529), inne działy dały zysku 26.766 fr. szw. (w r. 1924 — 48.661 fr. szw.). Procenty od funduszów towarzystwa wzrosły do 248. 551 fr. szw. (w r. 1924—233.576 fr. szw.). Zysk uzyskany na kursie walut wynosi 83.307 fr. szw. (rok 1924 dał straty na kursie 26.831 fr. szw.). Koszty administracji i podatki wyniosły 166.974 fr. szw. (w 1924 — 105.531). W ten sposób łącznie z przeniesieniem zysku z roku poprzedniego w kwocie 24.673 fr. szw. (w r.1924 — 5.935) czysty zysk wyniósł 282.563 fr. szw. (w 1924 — 124.673). Z tej sumy 100.000 fr. szw. odpisano na fundusz rezerwowy (w r. 1924— 100.000), 160.000 fr. szw. wypłacono akcjonarjuszom jako dywidendę, zaś pozostałość to jest 22.563 fr. szw. (w 1924 r. 24.673) przeniesiono na rok następny.

Po zatwierdzeniu bilansu za rok 1925 fundusze gwarancyjne towarzystwa, łącznie z kapitałem zakładowym w kwocie 10.000.000 fr.szw. w 40% wpłaconym, wynoszą 13.534.407 fr. szw. (w 1924 — 12.634.895).

UBEZPIECZENIA W UMOWACH HANDLOWYCH NIEMIEC.

W sprawozdaniu Niemieckiego Urzędu Nadzoru za rok 1925 znajdujemy następujące informacje dotyczące kwestji ubezpieczeń w rokowaniach o umowy handlowe Niemiec z innemi krajami:

Rokowania w przedmiocie zawarcia umów handlowych, prowadzone przez państwo niemieckie, posiadały znaczenie i dla dziedziny ubezpieczeń. Naogół pertraktujące ze sobą państwa przyrzekały sobie wzajemne przychylne traktowanie zakładów ubezpieczeń w kraju kontrahenta.

W § 16 umowy handlowej i żeglarskiej pomiędzy Niemcami i Anglją z dnia 2 grudnia 1924 roku znajdujemy przepisy, dotyczące zakładów ubezpieczeń. Według tych przepisów zakłady ubezpieczeń jednej z układających się stron mogą rozwijać działalność na terytorjum drugiej, z warunkiem zachowania obowiązujących w danym kraju przepisów. Również i pod względem opodatkowiania zakłady stron obydwu zostały równouprawnione z zakładami krajowemi. Ponadto zastosowana jest zasada największego uprzywilejowania. Przepisy te nie odbiegają od zwykłych ogólnych postanowień umów handlowych. Przepisy szczegółowo zawarte są w Nr. 5a Protokółu dodatkowego do umowy handlowej Angielsko—Niemieckiej. Według tych przepisów rząd niemiecki zobowiązał się dopuścić do działalności na terenie Niemiec wszyskie angielskie zakłady ubezpieczeń, przyczem przepisy niemieckiej ustawy o dopuszczeniu do działalności zagranicznych zakładów ubezpieczeń mają być jaknajliberalniej stosowane do zakładów angielskich. Ponadto rząd niemiecki przyrzekł ułatwić w miarę możliwości działalność angielskich „Underwriters" na terenie Niemiec. W umowie handlowej Niemiecko-Włoskiej z dnia 31 października 1925 r. znajdują się podobne przepisy.

Umowa niemiec z Z. S. S. R. poza analogicznemi do powyższych zawiera również osobne przepisy, dotyczące umów ubezpieczenia. Mianowicie: w myśl tych przepisów do działalności towarzystw jednej ze stron na terytorjum drugiej niezbędne jest specjalne zezwolenie tej ostatniej. Po uzyskaniu osobnego zezwolenia, towarzystwo, dopuszczone do działalności, korzysta z tych samych praw i przywilejów, co i towarzystwa najbardziej uprzywilejowanego innego państwa.

Wobec możliwości podjęcia na nowo polsko-niemieckich rokowań o zawarcie umowy handlowej powyższe szczegóły nabierają znaczenia. Nie ulega bowiem kwestji, że Niemcy wysuną propozycje, oparte na precedensach traktatów, zawartych z innemi państwami. Nie należy jednak zapominać, że wzajemność, którą nam niewątpliwie zaofiarują, w tej dziedzinie właśnie wyszłaby tylko na korzyść Niemiec, gdyż nie jest prawdopodobne, aby w najbliższej a nawet, i nieco dalszej, przyszłości, polskie zakłady ubezpieczeń mogły skutecznie rozwijać swoją działalność na terenie państwa niemieckiego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, 1926 r. Stron X + 126.

Rocznik zawiera w części pierwszej wyniki działalności polskich zakładów ubezpieczeń w roku 1924, w części drugiej — wyniki działalności zagranicznych zakładów ubezpieczeń na obszarze Państwa Polskiego w 1924 roku, w części zaś trzeciej ustawy i rozporządzenia z dziedziny prawa ubezpieczeniowego oraz orzecznictwo sądów w sprawach ubezpieczeniowych. W dziale informacyjnym zamieszczono wykaz krajowych i zagranicznych zakładów ubezpieczeń, działających na terenie Państwa Polskiego, oraz instytucyj i zrzeszeń ubezpieczeniowych. W dodatku są zamieszczone bilanse otwarcia w złotych niektórych zakładów ubezpieczeń.

Obszerniejsze sprawozdanie o tym Roczniku podamy w następnym zeszycie „Przeglądu”.

SAMORZĄD MIEJSKI

Zeszyt 10-y za październik r. b. „Samorządu Miejskiego”, otwiera obszerna, wyczerpująca monografja m. Stryja, zilustrowana 3-a fotografiami. Artykuł redakcyjny p. t. „O naprawę administracji” analizuje sprawę oszczędności w związkach komunalnych i na zasadzie dokładnie przedstawionego materjału cyfrowego i przykładowego, zaleconemu przez rząd systemowi mechaniczno-oszczędnościowemu przeciwstawia konieczność systemu organizacyjno-oszczędnościowego. Następują stałe działy redakcyjne: rzeczowo ułożona kronika z życia miast polskich kronika zagraniczna, przedstawiająca w dalszym ciągu ustrój miejski w różnych krajach, (Włochy, Hiszpanja, Danja) i wreszcie dział komunikatów: (stanowisko Zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego względem projektu ustawy o gminie wiejskiej, informacja o Zjeździe pracowników samorządowych województwa lubelskiego).

Do omawianego zeszytu, jako bezpłatny dodatek do „Samorządu Miejskiego“ załączony jest Skorowidz ustaw i rozporządzeń za czas od 1/VI do 1/XI 1926 roku.

NOWE CZASOPISMO.

Związek Ajentów Ubezpieczeniowych w Wilnie przystępuje do wydawania miesięcznego powszechnego dziennika Ubezpieczeniowego dla ajentów i ubezpieczonych w językach polskim i żydowskim pod redakcją p. M. Miłakowskiego.

W dzienniku opracowane będą kwestje ubezpieczeniowe od ognia i życia w stylu nader przystępnym dla szerokiej publiczności.

LISTY DO REDAKCJI.

JAK UBEZPIECZENIE, TO NIE JĘZYKOZNAWSTWO.

W ostatnim numerze „Przewodnika Ubezpieczeniowego“ ukazał się artykuł p. t. „Najpospolitsze błędy (należałoby dodać — językowe, bo mogą być i inne), spotykane w korespondencji biurowej”. Szanowna Redakcja pisma, którego specjalnością nie jest językoznawstwo, w najlepszej intencji dla pouczenia swoich czytelników — ubezpieczeniowców na wiarę autora artykuł ten wydrukowała i nie spostrzegła, że uczyniła tem krzywdę swoim prenumeratorom, gdyż w asekuracji (wlg. autora artykułu powinno być—„w ubezpieczeniu“) pracują przeważnie ludzie inteligentni, których nie wolno takiego rodzaju artykułami pouczać. Niema ubezpieczeniowca, któryby pisał; dać się widzieć, dwudziestopięcioletnia rocznica, ja był, ty chodziła, my pisali, kaszleć, skrzynka dla listów i t. p.

Trzeba powiedzieć więcej, że niema ubezpieczeniowca, któryby odważył się pouczać swoich kolegów, jak to czyni znany znany w P. D. U. W. powieściopisarz i językoznawca, p. Jan Tadeusz Wróblewski, że od rzeczownika w liczbie mnogiej „akta“ czwarty przypadek będzie „akt“, lub któryby pisał: „Nasz bowiem język o tyle jest bogatszy od rosyjskiego, że (my) rozróżniamy osobowość czasowników, bez użycia zaimków“, albo któryby wyjaśniał, że „br“ w języku ogólnopolskim (a jak w szczególnopolskim?) na godłach(!?) kupieckich oznacza „bracia“, a „W STOSUNKACH TOWARZYSKICH“ (! ?)— „baron“, albo, że „on czytał książkę, ty pisałaś, a oni rozmawiali“ — to są znaczenia przeciwieństwa, albo któryby rozumiał wyrazy: „aukcja“ jako „sprzedaż“, zamiast „przetarg“ (licytacja), „bonifikacja“ — „ustępstwo„, zamiast wynagrodzenie, odszkodowanie„ (bonum facere), „płaca akordowa„ —„płaca od jednostki“ zamiast „zapłata od sztuki“, któryby uważał wyraz „miarodajny“ za błąd językowy (sam autor pisze „ogólnopolski, staropolski“), albo któryby wyjaśniał, że nie używa się „cieszyć się na co“, lecz cieszyć się z czego, kiedy najczęściej używa się, „cieszyć się czem“, a nawet i na co“, że zamiast „do Świetnego Zarządu“ — „do Zarządu“ kiedy pisze się do „Szanownego Zarządu i t. d.

Nie potrzeba być ani znanym powieściopisarzem, ani językoznawcą, żeby błędów językowych, podobnych do wyszczególnionych w artykule, zebrać nie tylko 2000, lecz 200000 a może i więcej. Wystarczy wyliczyć wszystkie wyrazy używane w gwarze wszystkich dzielnic naszej

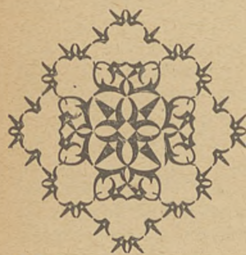
Rzeczypospolitej i wyjaśnić, że nie mówi się „bydzie, bandzie" lecz „będzie", zamiast „per się" winno być „spierał się" „procesował się", zamiast „futrować zwierzęta" winno być „karmić" i t. p., a nadto wypisać po kolei wyrazy obcego pochodzenia ze „Słownika języka polskiego" Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwieckiego ze znaczeniem ich w tymże słowniku podanem i otrzymać spis kilkakrotnie większy od tego, jaki będzie zawierał podręcznik, zapowiedziany w omawianym artykule.

Błędne jest wogóle pojęcie autora „Najpospolitszych błędów", że wyrazy takie: jak argument, artykuł, bankructwo, chroniczny i t. p. stanowią błędy językowe. Są to wyrazy zupełnie w mowie — naszej przyswojone, a używają ich „prawdziwi" językoznawcy z prof. Kryńskim na czele. Wszak sam autor w tym samym artykule używa wyrazów: korespondencja, biuro, dokument, sztuka sceniczna, modele, forma, styl i t. p. Gdyby wyrazy te należało uważać za błędy naszego języka, to nie moglibyśmy używać takich wyrazów, jak krawat, marynarka, binokle, uniwersytet, politechnika, plac (Saski) i tyle innych na każdym kroku używanych wyrazów zupełnie niepolskiego pochodzenia.

Otóż ze stanowiska pracownika ubezpieczeniowego, który w piśmie zawodowem pragnie znaleźć pouczenia, dotyczące spraw swojego zawodu, wszelkie pouczenia w tem piśmie, zaciągnięte z innej specjalności, należy uważać za zbyteczne, jeżeli już nie szkodliwe, bo ubezpieczeniowiec jest o tyle inteligentny, że potrafi sobie znaleźć do nauki języka ojczystego odpowiedniejszy podręcznik, opracowany naukowo przez rzeczywiście znanych i prawdziwych specjalistów w tej dziedzinie.

Ubezpieczeniowiec
Prenumerator „Przewodnika Ubez."

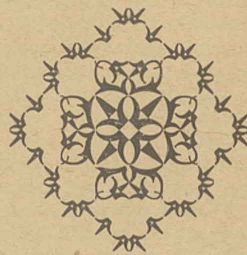




POŚREDNICWO PRACY

Rutynowany urzędnik zewnętrzny (organizator), znajomość wszystkich działów asekuracyjnych jak również likwidator szkód. Ostatnio kierownik Oddziału. Znajomość językówː niemiecki i rosyjski.

Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Przeglądu Ubezpieczeniowego" pod „Likwidator" ulica Miodowa 8.



STATYSTYKA.

TABLICA I.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE ŻYCIOWYM W R. 1925 W ZŁOTYCH.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES SUR LA VIE 1925 EN ZLOTYS.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances		Suma ubezpieczenia Somme assurée	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sinistres à régler
	NAZWA NOM	Siedziba Siège social			
	1		2	3	4
1.	Vesta	Poznań	37.247.956,—	1.724.868,—	27.570,—
2.	Krakowskie . .	Kraków	37.258.522,—	1.113 753,—	56.791,—
3.	Przezorność . .	Warszawa	24.208.087,—	926.569,—	175.161,—
4.	Przyszłość . .	„	15.295.002,—	640.124,—	88.852,—
5.	Vita	„	13.259.352,—	809.343,—	79.483,—
6.	Piast	„	14.067.761,—	553.135,—	22.637,—
	Razem—Total .		141.336.680,—	5.767.792,—	450.494,—

TABLICA II.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE WYPADKOWYM W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LES ACCIDENTS 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances NAZWA NOM	Siège social Siedziba	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sinistres à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Zjednoczenie*) . . .	Warszawa	167.209,—	4.368,—	2,61
2	Vesta	Poznań	417.882,—	160.782,—	38,47
3	Pozn. Warszawski Bank Ubezpiecz. . .	„	154.723,—	12.147,—	7,85
4	Vita	Warszawa	69.288,—	64.722,—	93,41
5	Port	„	279.033,—	141.659,—	50,77
6	Piast	„	26.346,—	10.625,—	40,33
7	Patria	„	166.763,—	8.378,—	5,02
8	Krakowskie*) . . .	Kraków	155.960.—	35.568,—	22,81
9	Przezorność	Warszawa	15.865,—	1.315,—	8,29
10	Silesia	Bielsko	40.370,—	3.758,—	9,31
		Razem—Total . .	1.493.439,—	443.322,—	29,68

*) wraz z działem odpowiedz. cywilnej.

Y compris la responsabilité civile.

TABLICA III.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE OGNIOWYM W R. 1925.
PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE L'INCENDIE 1925.

№	Institutions d'assurances / Zakłady ubezpieczeń — NAZWA / NOM	Siedziba / Siège social	Zbiór składek / Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane. / Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód / % des sinistres
	1		2	3	4
1	Zjednoczenie . . .	Warszawa	132.628,–	57.528,—	43,37
2	Vesta	Poznań	1.827.878,—	1.071.277,—	58,61
3	Mazovia	Warszawa	59.491,—	261.181,—	439,03
4	Poznań. Warszawski Bank Ubezpieczeń .	Poznań	1.230.147,—	1.040.050,—	84,55
5	Dnister	Lwów	1.398.504,—	228.946,—	16,37
6	Pax*)	Łódź	152.105,—	?	
7	Port	Warszawa	2.130.823,—	1.197.257,—	56,19
8	Orzeł	"	1.401.409,—	966.754,—	68,98
9	Snop	"	1.804.745,—	1.050.523,—	58,21
10	Warszawskie . . .	"	3.786.876,—	3.163.268,—	83,53
11	Piast	"	1.476.039,—	1.663.923,—	112,73
12	Krakowskie	Kraków	2.416.739,—	1.423.528,—	58,90
13	Omnium	Warszawa	480.945,—	347.600,—	72,27
14	Polonia	"	2.217.977,—	2.332.985,—	105,18
15	Przyszłość	"	190.822,—	229.416,—	120,22
16	Związek Ubezpieczen. Przemysł. Polskich .	"	1.103.626,—	1.018.876,—	92,32
17	Wisła	"	193.416,—	129.401,—	66,90
18	Przezorność	"	471.953,—	329.255,—	69,76
19	Wilja	Wilno	76.697,—	34.177,**)	44,56
20	Silesia	Bielsko	620.197,—	317.363,**)	51,17
		Razem—Total .	23.173.017,—	16.863.308,—	72,77

*) ogłosiło upadłość — Déclara sa faillite.

**) sumy szkód wypłaconych, bez rezerwy na nieuregulowane
Sinistres réglés sans réserve pour sin. à régler.

TABLICA IV.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE KRADZIEŻOWYM W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE VOL AVEC EFFRACTION.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane. Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Vesta	Poznań	123.340,—	80.925,—	65,61
2	Poznańsk. Warszawski Bank Ubezpieczeń .	„	78.449,—	38.501,—	49,08
3	Port	Warszawa	154.049,—	70.448,—	45,73
4	Orzeł	„	119.502,—	51.111,—	42,77
5	Warszawskie T-wo Ub.	„	223.814,—	151.523,—	67,70
6	Piast	„	121.073,—	78.157,—	64,55
7	Omnium	„	25.754,—	116.415,—	452,02
8	Polonia	„	201.943,—	96.057,—	47,57
9	Krakow. T-wo Wz. Ub.	Kraków	123.006,—	67.150,—	54,59
10	Przyszłość	Warszawa	19.327,—	16.410,—	84,91
11	Związek Ubezpiecz. Przemysł. Polskich .	„	35.706,—	13.705,—	38,38
12	Przezorność	„	39.723,—	47.417,—	119,36
13	Silesia	„	51.159,—	12.299,—*)	24,04
		Razem—Total .	1.316.845,—	840.118,—	63,80

*) bez rezerwy na nieuregulowane
sans réserve pour sinistres à régler.

TABLICA V.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE TRANSPÓRTOWYM W R. 1925

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE RISQUE DE TRANSPORT 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Port	Warszawa	37.336,—	12.972,—	34,74
2	Orzeł	„	36.449,—	12.760,—	35,01
3	Warszawskie T-wo Ub.	„	338.783,—	157.251,—	46,42
4	Piast	„	133.263,—	101.016,—	75,80
5	Omnium	„	55.284,—	46.767,—	84,59
6	Polonia	„	220.932,—	23.822,—	10,78
7	Przyszłość	„	71.544,—	18.665,—	26,09
8	Związek Ubezpieczen. Przemysł. Polskich .	„	132.853,—	46.728,—	35,17
9	Przezorność	„	31.687,—	4.601,—	14,52
10	Vesta	Poznań	21.478,—	12.468,—	58,05
11	Silesia	Bielsko	20.782,—	4.443,—*)	21,38
	Razem—Total .		1.100.391,—	441.493,—	40,12

*) bez rezerwy na nieuregulowane.
sans réserve pour sinistres à régler.

TABLICA VI.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE GRADOWYM W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LA GRÊLE 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	WarszawskieT-wo Ub.	Warszawa	726.748,—	521.065,—	71,70
2	Krak. T-wo Wz. Ub. .	Kraków	617.265,—	426.707,—	69,13
3	Orzeł	Warszawa	81.312,—	56.582,—	69,59
4	Snop	„	1.220.262,—	969.408,—	79,44
5	Vesta	Poznań	2.973.962,—	2.372.477,—	79,77
6	Port	Warszawa	134.925,—	91.469,—	67,79
	Razem—Total .		5.754.474,—	4.437.708,--	77,12

TABLICA VII.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ SZYB W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LE BRIS DES GLACES ET VITRES 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Piast	Warszawa	187.954,—	108.509,—	57,73
2	Polonia	„	184.416,—	77.587,—	42,07
	Razem—Total—		372.370,—	186.096,—	49,97

TABLICA VIII.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LA RESPONSABILITÉ CIVILE 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Vesta	Poznań	733.500,—	115.529,—	15,75
2	Patria	Warszawa	399.637,—	151.775,—	37,98
3	Poznańsko Warszaw. Bank Ubezpieczeń .	Poznań	224.606,—	23.921,—	10,65
4	Silesia*)		—	—	—
5	Krak. T-wo Wz. Ub.*)		—	—	—
		Razem—Total .	1.357.743,—	291.225,—	21,45

*) podane łącznie ze składkami wypadkowemi w tabl. II-ej.
Joint aux primes et sinistres dans les assurances contre les accidents. (Voir Tabl. II).

TABLICA IX.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ „AUTO-CASCO" W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE „AUTO-CASCO" 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Poznańsko Warsz. Bank Ubezpieczeń .	Poznań	132.482,—	39.360,—	29,71
2	Vesta	„	356.578,—	406.240,—	113,93
3	Patria	Warszawa	338.989,—	290,518,—	85,70
4	Krakow. T-wo Wz. Ub.	Kraków	33 141,—	16.276,—	49,11
		Razem—Total .	861.190,—	752.394,—	87,37

TABLICA X.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE UBEZPIECZENIA KONI 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES DES CHEVAUX 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège Social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Piast	Warszawa	11.649,—	6.100,—	52,36
		Razem—Total .	11.649,—	6.100,—	52,36

TABLICA XI.

SKŁADKI i SZKODY W DZIALE UBEZPIECZEŃ OD SZKÓD WODOCIĄGOWYCH W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES ASSURANCES CONTRE LES DOMMAGES CAUSÉS PAR LES CONDUITES D'EAU, 1925.

№	Zakłady ubezpieczeń Institutions d'assurances — NAZWA NOM	Siedziba Siège social	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. a régler	% szkód % des sinistres
	1		2	3	4
1	Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń	Poznań	8.421,—	1.398,—	16,60
		Razem—Total .	8.421,—	1.398,—	16,60

TABLICA XII.

SKŁADKI i SZKODY W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH UBEZPIECZEŃ W R. 1925.

PRIMES ET SINISTRES DANS LES DIVERSES BRANCHES D'ASSURANCES 1925.

№	DZIAŁ BRANCHE	Zbiór składek Primes	Szkody wypłacone wraz z rezerwą na nieuregulowane Sinistres réglés avec la réserve pour sin. à régler	% szkód % sinistres
	1	2	3	4
I	Ubezpieczenia na życie Assurances sur la vie	5.767.792,—	450.494,—	7,81
II	Ubezpieczenia od wypadków Assurances contre les accidents	1.493.439,—	443.322,—	29,68
III	Ubezpieczenia od ognia Assurances contre l'incendie	23.173.017,—	16.863.308,—	72,77
IV	Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem Assurances contre le vol avec effraction	1.316.845,—	840.118,—	63,80
V	Ubezpieczenia przewozowe Assurances contre le risque des transports	1.100.391,—	441.493,—	40,12
VI	Ubezpieczenia od gradobicia Assurances contre la grêle	5.754.474,—	4.437.708,—	77,12
VII	Ubezpieczenia szyb Assurances contre le bris des glaces et vitres	372.370,—	186.096,—	49,97
VIII	Ubezpieczenia od odpowiedz. cywilnej Assurances contre la responsab. civile	1.357.743.—	291.225,—	21,45
IX	Ubezpieczenia „auto-casco" Assurances contre „auto-casco"	861.190,—	752.394,—	87,37
X	Ubezpieczenia koni Assurances des chevaux	11.649,—	6.100,—	52,36
XI	Ubezpieczenia od szkód wodociągowych Assurances contre les dommages causés par les conduites d'eau	8.421,—	1.398,—	16,60
	Razem—Total .	41.217.331,—	24.713,656	59,96

BILANSE.

Bilans Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń w dniu 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY

	Złote	grosze	Złote	grosze
1. Kasa			63.279	99
2. Instytucje Kredytowe:				
A. Krajowe				
a) Bank Polski Zł. 4.640,62				
b) inne „ 135.187,65	139.828	27		
B. Zagraniczne	206.181	03	346.009	30
3. Papiery wartościowe z kuponami bieżącemi				
a) krajowe	310.334	60		
b) zagraniczne	5.680.864	67	5.991.199	27
4. Nieruchomości			2.180.380	—
5. Pożyczki hipoteczne			70.889	77
6. Rezerwa składek zatrzymana przez T-wa Ubezp.			2.348.095	88
7. Dłużnicy:				
a) Ajenci	1.933.195	03		
b) Oddziały T-wa	158.797	30		
c) Towarzystwa Ubezpieczeń	4.600.719	86		
d) Różni	119.513	48	6.812.225	67
8. Ruchomości			1	—
9. Inne aktywa			399.831	30
10. Papiery procentowe i akcje, stanowiące kaucje:				
a) Członków Rady T-wa	60.000	—		
b) Ajentów Towarzystwa	8.114	—	68.114	—
11. Papiery procentowe Kasy Przezorności i Pomocy			42.248	—
			18.322.274	18

STAN BIERNY

	Złote	grosze	Złote	grosze
1. Kapitały i fundusze gwarancyjne:				
a) kapitał zakładowy (60.000 szt. akcyj po Zł.50)	3.000.000	—		
b) kapitał zapasowy	1.500.000	—		
c) fundusz wyrównawczy	90.921	51		
d) specjalny fundusz rezerwowy	609.758	—		
e) fundusz na umorzenie wątpliwych należności	107.475	—	5.308.154	51
2. Fundusze i rezerwy:				
a) składki rezerwowe na udział własny	4.482.845	—		
b) rezerwa na nieuregulowane szkody na udział własny	1.393.181	—		
c) rezerwa składek zatrzymana przez T-wa Ubezpieczeń	470.213	79		
d) rezerwa na podatek majątkowy	326.340	83	6.672.580	62
3. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości			20.534	—
4. Długi hipoteczne			1.143.578	70
5. Wierzyciele:				
a) Towarzystwa Ubezpieczeń	4.248.293	14		
b) Różni z tytułu pożyczek	195.927	50		
c) Różni	262.130	72	4.706.351	36
6. Niepodniesiona dywidenda			1.332	89
7. Fundusz na zwroty ubezpieczonym			2.601	77
8. Nieuiszczone opłaty skarbowe i podatki:				
a) opłaty stemplowe od ubezp.	173.175	14		
b) inne	147.659	88	320.835	02
9. Inne pasywa			35.943	31
10. Kaucje:				
a) Członków Rady T-wa	60.000	—		
b) Ajentów Towarzystwa	8.114	—	68.114	—
11. Kasa Przezorności i Pomocy			42.248	—
			18.322.274	18

Bilans T-wa Ubezp. „Piast" S. A. w dniu 31 Grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY

	Złote	grosze	Złote	grosze
Kasa			28.186	69
Instytucje Kredytowe			26.871	57
Papiery procentowe			355.475	59
Nieruchomości			343.562	63
Ruchomości			37.277	45
Rezerwa premji, należna od T-w Ub.			19.357	—
Zaliczenia na polisy życiowe			231	28
Różne aktywa			126.673	89
Dłużnicy:				
Reprezentacje i ajentury	1.259.473	33		
Towarzystwa Ubezpieczeń	904.786	43		
Różni	6.144	72		
Należności wypłacone za rok następny	17.958	02	2.188.362	50
Akcje, stanowiące kaucje			4.500	—
Strata			338.128	63
			3.468.627	23

STAN BIERNY

	Złote	grosze	Złote	grosze
Kapitał zakładowy			1.000.000	—
Kapitał zapasowy			100.100	—
Rezerwa premji na udział T-wa			371.741	54
Rezerwa na nieuregulowane szkody, na udział Towarzystwa			130.265	06
Rezerwa premji przypadająca Towarzystwom Ubezpieczeń			1.202.979	67
Długi hipoteczne			40.500	—
Dywidenda niepodniesiona			10	24
Opłaty stemplowe			21.839	31
Wierzyciele:				
Towarzystwa Ubezpieczeń	357.129	88		
Różni	19.844	96		
Należności do uregulowania za okres sprawozdawczy	219.716	57	596.691	41
Kaucje:				
Członków Rady Nadzorczej	2.000	—		
Członków Zarządu i Dyrektora Zarządzającego	2.500	—	4.500	—
			3.468.627	23

Bilans Związku Ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich po dzień 31/XII 1925 r.

STAN CZYNNY

	Złote i grosze			
1. Kasa			11.437	41
2. Instytucje kredytowe			31.215	13
3. Papiery %% Towarzystwa . . .			105.644	28
4. Weksle			18.942	50
5. Ruchomości biurowe			38.035	32
6. Akcepty złożone tyt. kaucji . .			10.000	—
7. Dłużnicy:				
Ajentura jener. Oddz. i Ajenci	749.751	04		
Tow. Ubezpieczeniowe . . .	946.065	05		
Różni	235.180	73	1 930.996	82
8. Koszty przebudowy domu . .			44.118	29
9. Strata			224.869	56
			2.415.259	31

STAN BIERNY

	Złote i grosze			
1. Kapitał zapożyczony			172.274	32
2. Kapitał zapasowy			6.240	77
3. Akcepty			10.000	—
4. Rezerwa składek na ubezpieczenia pozostające na ryzyku T-wa:				
a) w Dziale Ogniowym . . .	134.793	81		
b) „ „ Transportowym .	6.291	49		
c) „ „ Kradzieżowym . .	2.491	99		
d) „ „ ubezp. przyj. pośred.	88.290	36	231.867	65
5. Rezerwa składek zatrzym. przez Tow. na ubezp. oddane do reas.:				
a) w Dziale Ogniowym . . .	388.215	97		
b) „ „ Transportowym .	10.315	12		
c) „ „ Kradzieżowym . .	11.790	33	410.321	42
6. Rezerwa na szkody nieuregulowane na udział własny T-wa:				
a) w Dziale Ogniowym . . .	43.836	51		
b) „ „ Transportowym .	8.970	47	52.806	98
7. Wierzyciele:				
a) Ajentura Jen., Oddz., Ajenci .	81.796	33		
b) Tow. Ubezpieczeń	1.223.694	87		
c) Różni	172.309	30	1.477.800	50
8. Podatek od ubezpieczeń: . .				
a) opłata stemplowa	6.144	03		
b) podatek miejski	336	79	6.480	82
9. Dodatek na Straż Ogniową .			4.090	11
10. Amortyzacja ruchomości . . .			16.266	77
11. Kasa Przezorności i Pomocy .			12.704	20
12. Rezerwa na należności wątpliwe			14.405	77
			2.415.259	31

Bilans Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP” Dział gradowy

w dniu 31 grudnia 1925 roku.

STAN CZYNNY.

	Złote	grosze	Złote	grosze
1. Kasa			331	62
2. Instytucje kredytowe . . . Pocztowa Kasa Oszczędn.			1.333	86
3. Papiery procentowe z kuponami bieżącymi			92	—
4. Kapitał zapożyczony z działu ogniowego			247.816	47
5. Dłużnicy:				
a) Ajentury	52.419	40		
b) Towarzystwa Ubezpiecz.	58	37		
c) Różne należności . .	125.022	92	177.500	69
6. Ruchomości biurowe . . .			8.236	29
7. Papiery procentowe stanowiące kaucję Ajentów Tow.			10.266	66
8. Koszty organizacji Oddziałów			4.416	91
9. Strata			21.842	03
			471.836	53

STAN BIERNY.

		Złote	grosze	Złote	grosze
1. Kapitał zapasowy dla ubezpieczeń bezpośrednich				250.000	—
2. Kapitał wyrównawczy				19.660	46
3. Fundusz na umorzenie wartości ruchomości				1.647	26
4. Opłata stemplowa:					
a) od ubezpieczeń:					
pobrano w r. 1925 . .	43.892.—				
wpłacono do kasy Skarbowej	27.199.43	16.692	57		
b) od wpłaconych szkód:					
pozostałość z d. 31.XII 1924 r. . . . 1.611,60					
pobrano w 1925 r. . . . 9.207.25	10.818,85				
wpłacono do Kasy Skarbowej . . .	2.528,62	8.290	23	24.982	80
5. Wierzyciele:					
a) Ajentury		2.064	24		
b) Towarzystwa Ubezpieczeń . .		59.542	33		
c) Różne zobowiązania		103.672	78	165.279	35
6. Kaucje Ajentur				10.266	66
				471.836	53

Bilans Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP" — Dział ogniowy

w dniu 31 grudnia 1925 roku.

STAN CZYNNY.

	Złote i grosze			
1. Kasa			38.997	35
2. Instytucje kredytowe				
A. Krajowe:				
a) państwowe 6.421,81				
b) inne 34.990,86	41.412	67		
B. Zagraniczne	1.549	36	42.962	03
3. Papiery procentowe z kuponami bieżącymi			16.806	63
4. Nieruchomości			1.060.000	—
5. Rezerwa składek, należna od Towarzystw Ubezpieczeń			9.891	39
6. Dłużnicy:				
a) Ajentury	501.250	27		
b) Oddziały	488.318	28		
c) Towarzystwa Ubezpieczeń	159.838	17		
d) Różne należności	309.070	10	1.458.476	82
7. Ruchomości biurowe			38.772	01
8. Papiery procentowe i weksle, stanowiące kaucje Ajentów T-wa			50.816	67
9. Papiery procentowe Kasy Przezorności			3.427	87
10. Koszty organizacji Oddziałów			22.649	61
11. Fundusz stypendjalny im. ś. p. Stanisława Dzierzbickiego:				
a) Papiery procentowe	590	16		
b) Bank Ziemiański	83	—	673	16
12. Strata			25.486	57
			2.768.960	11

STAN BIERNY.

	Złote i grosze:			
1. Kapitał zapasowy dla ubezpieczeń bezpośred.			977.199	33
2. Kapitał rezerwowy dla ubezpieczeń pośrednich			2.678	50
3. Kapitał wyrównawczy			101	19
4. Fundusz na umorzenie wartości domów			42.400	—
5. Fundusz na umorzenie wartości ruchomości			7.129	20
6. Należny podatek majątkowy			71.856	56
7. Składki rezerwowe na udział Towarzystwa:				
od ubezpieczeń od ognia	176.952	36		
od ubezpieczeń przyjętych pośrednio	70.046	80	246.999	16
8. Rezerwa na nieuregulowane pogorzele na udział T-wa:				
w dziale ubezpieczeń od ognia	36.960	87		
w dziale ubezpieczeń przyjętych pośrednio	17.511	70	54.472	57
9. Zwroty niepodniesione			5.449	89
10. Długi hipoteczne			40.194	—
11. Opłata stemplowa:				
a) od ubezpieczeń: pozostałość z dn. 31.XII 1924 . . . . 2.382,66; pobrano w 1925 r. . . 62.716,53 65.099,19; wpłacono do Kasy Skarbowej 29.653,61	35.445	58		
b) od wypłaconych szkód: pozostałość z dn. 31.XII 1924 r. . . . . 1.605,98; pobrano w 1925 r. . . 9.635,53 11.241,51; wpłacono do Kasy Skarbowej . . . . 5.573,—	5.668	51	41.114	09
12. Wierzyciele:				
a) Ajentury	76.212	19		
b) Towarzystwa Ubezpieczeń	693.239	78		
c) Różne zobowiązania	392.392	09	1.161.844	06
13. Fundusz stypendjalny im. ś. p. Stanisława Dzierzbickiego			5.095	49
14. Kaucje Ajentur			50 816	67
15. Kasa Przezorności			61.609	40
			2.768.960	11

STAN CZYNNY. **Bilans T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń „DNISTER“ we Lwowie z dnia 31 grudnia 1925 r.** STAN BIERNY.

	Złote i grosze					
1. Stan kasy w dniu 31 grudnia 1925 r. . . .					53.136	69
2. Wkłady rozporządzalne w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych:						
a) na rachunkach bieżących:						
Pocztowa Kasa Oszczędności – Warszawa	37.937	21				
Bank Polski — Lwów	19.500	—				
Inne instytucje	612	—	58.049	21		
b) Wkłady oszczędnościowe			102.687	81	160.737	02
3. Nieruchomości własne . . , ...						
we Lwowie; przy ul. Ruskiej 20						
„ i Podwale 7			156.000	—		
„ przy ul. Grodzkiej 95 i 97 . .			67.440	—		
„ „ „ św. Zofji 25			15.500	—		
„ „ „ św. Wojciecha 3 . .			15.350	—		
„ „ „ „ „ 5 . .			10.650	—		
„ „ „ „ „ 7 . .			7.565	—		
w Brzuchowicach , ...			6 750	—	279.255	—
4. Papiery wartościowe w/g kursu z dn. 31-go grudnia 1925 r.:			66.242	88		
kupony bieżące			2	20	66.245	08
5. Lokaty funduszu pensyjnego: . . . . , .						
a) Wkład w Banku współdzielczym „Dnister“	9.163	92				
b) „ w Rusińskiej Kasie Oszczędnościowej w Przemyślu		23	9.164	15		
c) papiery wartościowe w/g kursu z dnia 31.XII 1925 r.	29 381	85				
kupony bieżące	39	—	29.420	85	38.585	—
6. Salda należne u t-w reasekuracyjnych . .					566	23
7. Salda ajencyjne . . . . , .					2.052.424	65
8. Różni dłużnicy:						
a) Udziały Banku spółdzielczego „Dnister“			15.025	—		
b) różne			9.966	70	24.991	70
9. Kaucje ajentów i inne					17.732	73
10. Pożyczki udzielone: . . . . . . , . : .						
a) wydziałom powiatowym na ogniotrwałe pokrycia dachów			304	88		
b) Gminom na sikawki			195	90		
c) Z funduszu bezprocent. pożyczek na ogniotrwałe pokrycie dachów.			3.770	29		
d) zaliczki na pensje i pożyczki urzędników			39.080	—	43.351	07
11. Wartość inwentarza po odpisaniu na amortyzację , ...					—	—
					2.737.025	17

	Złote i grosze			
1. Rezerwy zysków i kapitałów:				
a) Fundusz rezerwowy	404.353	57		
b) Fundusz specjalny na zwroty	20.341	45		
c) Rezerwa specjalna	65.540	—	490.235	02
2. Rezerwa na należności watpliwe			1.110.000	—
3. Fundusz rezerwowy na pokrycie różnic kursowych			37.770	22
4. Rezerwa składek z odliczeniem udziału towarzystw reasekuracyjnych			638.811	15
5. Rezerwa na szkody nieuregulowane z odliczeniem udziału t-w reasekurac.			7.485	43
6. Fundusz specjalny dla ubezpiecz. pośrednich			1.000	—
7. Fundusz pensyjny			195.210	14
8. Inne fundusze:				
a) Fundusz na organizacje stróżów ogniow.	16.904	16		
b) „ bezprocentowy na ogniotrwałe krycie dachów	17.800	60		
c) „ zaopatrzenia ajentów	31.814	64		
d) „ stypendjalny im. dr. Kułaczkowskiego	6.844	24		
e) „ stypendjalny dla dzieci urzędn.	12.033	84		
f) „ stypendjalny dla dzieci ajentów	12.033	84	97.431	32
9. Salda dłużne towarzystwom reasekuracyjnym			135.161	79
10. Różni wierzyciele:				
Ajenci za niepodjęte prowizje			4.796	18
11. Kaucje ajentów i inne			17.732	73
12. Nadwyżka z obrotu rocznego			1.391	19
			2.737.025	17

STAN CZYNNY. **Bilans Polsk. T-wa Asek. i Reas. „PATRIA" w dn. 31 grudnia 1925 r.** STAN BIERNY.

STAN CZYNNY	Zł.	g.	Zł.	g.
Kasa w Centrali i Oddziałach . . .	42 347	53		
Instytucje kredytowe	145 736	—	188 083	53
Papiery procentowe z kuponani bieżącemi			23 530	—
Ruchomości			12 525	75
Rezerwa składek należna od Tow. Ubezpieczeń			521 981	07
Dłużnicy:				
Towarzystwa ubezpieczeń . . .	229 762	65		
Oddziały i Ajenci Tow. . .	346 806	19		
Różni	59 652	18	636 221	02
Sumy przechodnie . . , ...			3 100	—
Akcje stanowiące kaucje Członków Rady Towarzystwa			2 750	—
			1.388.191	37

STAN BIERNY	Zł.	g.	Zł.	g.
Kapitał zakładowy			100 000	—
Kapitał zapasowy			11 115	—
Składka rezerwowa na udział Towarzystwa			521 507	76
Rezerwa na nieuregulowane szkody .			167 718	51
Rezerwa składek przypadająca Tow. Ubezpieczeń			242 989	49
Rezerwa na ubezpieczenia dożywotnie kolejowe			53	76
Dywidenda niepodniesiona			1	—
Podatek od ubezpieczeń			1.550	—
Wierzyciele:				
Towarzystwa Ubezpieczeń . .	169 102	44		
Różni	27 787	53	196.889	97
Należności wątpliwe z r-ków Ajentów			20.000	—
Sumy przechodnie			58.149	45
Kaucje Członków Rady Towarzystwa .			2.750	—
Zyski i Straty.			65.466	43
			1.388.191	37

Warszawa, dnia 25 maja 1926 r.

Bilans T-wa Ubezpieczeń „OMNIUM” na dzień 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY

	Złote	grosze	Złote	grosze
1. Kasa			7.653	—
2. Waluty obce			6.446	05
3. Instytucje bankowe			252.384	12
4. Papiery procentowe Towarzystwa			9.785	44
5. Papiery stanowiące kaucję			5.500	—
6. Ruchomości			24.632	69
7. Dłużnicy:				
Jeneralne Reprezentacje	176.912	14		
Ajenci	63.628	62		
Towarzystwa Ubezpieczeń	91.706	90		
Towarzystwa Reasekuracyjne	186.171	38		
Różni	226.724	93	745.143	97
8. Sumy przechodnie			55.915	39
9. Strata:				
z roku bieżącego	27.160	26		
„ „ 1924	2.985	57	30.145	83
			1.137.606	49

STAN BIERNY

	Złote	grosze	Złote	grosze
1. Kapitał zakładowy			300.000	—
2. Fundusz organizacyjny wpłacony w całości w myśl § 13 Statutu			1.500	—
3. Kapitał rezerwowy			29.801	06
4. Rezerwa na aktywa niepewne			1.376	32
5. Rezerwa składek na udział własny T-wa			116.245	82
6. Rezerwa zatrzymana T-wom Reas.			153.955	71
7. Rezerwa na szkody nieuregulowane na udział własny T-wa			54.190	15
8. Fundusz na amortyzację ruchom.			7.093	71
9. Kaucje Członków Zarządu			5.500	—
10. Kasa Przezorności i Pomocy			1.836	36
11. Dywidenda niepodniesiona			8	35
12. Wierzyciele:				
Jeneralne Reprezentacje	10.388	38		
Ajenci	11.264	13		
Towarzystwa Ubezpieczeń	15.551	21		
Towarzystwa Reasekuracyjne	127.188	56		
Różni	245.791	34	410.183	62
13. Sumy przechodnie			55.915	39
			1.137.606	49

Bilans T-wa Ubezp. „PORT” S.A. w dniu 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY.

1.	Kasa . . , ...	Zł.	183.838.75
2.	Waluty zagraniczne , . .	„	350.560.98
3.	Instytucje kredytowe . .	„	516.151.21
4.	Papiery publiczne z kuponami . . , ...	„	85.331.70
5.	Pożyczki hipoteczne . .	„	1.200.—
6.	Akcje stanowiące kaucję Dyrektora Towarzystwa	„	500.—
7.	Dłużnicy:		
	a) Towarzystwa Ubezpieczeń Zł. 106.158.53		
	b) Filje T-wa i Ajentury „ 1.099.002.06		
	c) Różni „ 636.31		1.205.796.90
8.	Rachunek nieruchomości .	„	396.949.60
9.	Rachunek ruchomości . .	„	35.336.76
			2.775.665.90

STAN BIERNY.

1.	Kapitał zakładowy . .	Zł.	600.000.—
2.	Kapitał zapasowy . .	„	110.21
3.	Fundusz kasy przezorności urzędn.	„	6.425.—
4.	Rezerwa premji na udział T-wa	„	158.695.16
5.	Rezerwa na nieureg. szkody na udział T-wa	„	31.400.84
6.	Rezerwa premji zatrzymana T-wom Reas. .	„	911.101.09
7.	Wierzyciele:		
	a) Towarzystwa Ubezpieczeń Zł. 882.092.18		
	b) Różni „ 30.974.21		913.066.39
8.	Długi hipoteczne . . .	„	25.075.—
9.	Kaucja Dyrektora T-wa	„	500.—
10.	Podatek od ubezpieczeń	„	102.239.84
11.	Zysk	„	27.052.37
			2.775.665.90

Bilans Polskiego Banku Reas. „LECHJA” na dzień 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY.

1.	Kasa	Zł.	1.701.67
2.	Instytucje Kredytowe .	„	15.583.46
3.	Papiery procentowe . .	„	2.412.79
4.	Ruchomości	„	14.378.90
5.	Rezerwa składek należna od T-w Ubezp.	„	524.896.57
6.	Dłużnicy Tow. Ubezp. .	„	318.697.59
7.	Sumy przechodnie . .	„	3.861.02
8.	Nieruchomość	„	1.623.80
			883.155.80

STAN BIERNY.

1.	Kapitał zakładowy . .	Zł.	150.000.—
2.	Kapitał zapasowy . . .	„	3.287.37
3.	Przeniesienie składek na rok przyszły na udział własny	„	346.481.34
4.	Rezerwa na nieureg. szkody na udział własny . .	„	101.696.27
5.	Rezerwa składek przypadająca T-wom Ubezp. .	„	100.903.13
6.	Korespondenci	„	13.319.81
7.	Wierzyciele: Tow. Ubezp.	„	165 .767.35
8.	Dywidenda niepodniesiona	„	250.16
9.	Zysk	„	1.177.37
			883.155.80

Bilans T-wa Ubezp. „PRZYSZŁOŚĆ" S. A. w dniu 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY.

	Zł.
1. **Stan kasowy:**	
a) kasa	3.736,95
b) waluty zagraniczne	2.407,66
2. Instytucje kredytowe	14.522,75
3. Czeki	937,61
4. Portfel wekslowy	36.739,27
5. Papiery procentowe	153.480,25
6. Nieruchomości	431.500,—
7. Ruchomości	20.299,58
8. **Dłużnicy:**	
a) Rach. filji, ajentur	313.269,44
b) „ Tow. ubezpieczeń	77.694,80
c) „ Tow. reasek.	167.619,89
d) „ różnych dłużników	36.030,93
	1.258.239,13

STAN BIERNY.

	Zł.
1. Kapitał zakładowy	500.000,—
2. „ zapasowy grupy „A"	12.541,46
3. „ „ „ „B"	12.200,—
4. **Rezerwy składek:**	
a) na rachunku własnym	58.539.16
b) „ „ reasek.	377.405,61
5. **Rezerwa na nieuregulowane szkody:**	
a) na rachunku własnym	10.546,04
b) „ „ reasek.	163.348,38
6. Rezerwa na zaległe opłaty stemplowe	5.291,83
7. **Wierzyciele:**	
a) Rach. Tow. ubezpieczeń	85.883,87
b) „ różnych wierzycieli	4.034,42
8. Sumy przechodnie	26.320,53
8. Zysk	2.127,83
	1.258.239,13

Bilans T-wa Ubezp. „MAZOVIA" S. A. w dniu 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY.

	Złote i grosze			
1. Kasa	5670	41		
2. Instytucje Kredytowe	200794	24		
3. Papiery procentowe	69743	35		
4. Weksle	2098	—		
5. Ruchomości	3026	07	281332	07
6. Dłużnicy:				
a) T-wa Ubezpieczeń			25037	07
b) Oddziały, Repr. i Ajenci	44933	68		
c) Różni	417	77	45351	45
7. Papiery wartościowe, złożone do depozytu	2000	—		
8. Rada Zrzeszenia (weksle kaucyjne)	10000	—	12000	—
9. Sumy przejściowe			39421	60
10. Straty i zyski 1924 r.	42205	15		
11. „ „ 1925 r.	28912	16	71117	31
			474259	50

STAN BIERNY.

	Złote i grosze			
1. Kapitał Zakładowy	250000	—		
2. „ Zapasowy	100	—	250100	—
3. Amortyzacja Ruchomości			900	34
4. Rezerwa premji na udz. T-wa	4449	15		
5. „ na nieuregul. szkody na udział T-wa	18573	84	23022	99
6. Opłata stemplowa			1012	70
7. Wierzyciele:				
a) T-wa Ubezpieczeń	49204	94		
b) „ Reasekuracyjne	36540	97		
c) Różni	3245	09		
d) Towarzystwo „Vistula"	66889	91	155880	91
8. Kaucje Członków Zarządu	2000	—		
9. Weksle Kauc. (Rada Zrzeszenia)	10000	—	12000	—
10. Należności watpliwe			13540	—
11. Sumy przejściowe			17802	56
			474259	50

Bilans T-wa „Compagnie Havraise de Réassurances“ w dn. 31/XII 1925 r.

STAN CZYNNY.	Fr. Fr.	STAN BIERNY.	Fr. Fr.
Zobowiązania akcjonarjuszy	7.500.000,—	Kapitał zakładowy	10.000.000,—
Nieruchomości	1.036.750,79	Depozyty towarzystw ubezpieczeń	3.992.324,02
Banki i Kasa	3.129.277,41	R-ki towarzystw ubezpieczeń	2.311.582,43
Papiery wartościowe	6.079.791,11	Różni wierzyciele	307.402,04
Fundusze deponowane w T-wach ubezpieczeń	11.183.685,66	Dywidenda niewypłacona z lat ubiegłych	47.003,—
R-ki towarzystw ubezpieczeń	5.522.088,20	Rezerwa statutowa	211.692,67
Różni dłużnicy	69.818,22	„ na szkody nieuregulowane	4 325.858,58
Koszty organizacyjne, ruchomości, materjały etc.	dla pamięci	„ składek	7.137.666,65
		„ na różne świadczenia dla personelu	100.750,—
		„ na wahania kursu papierów wartość	500.000,—
		„ zapasowa	1.500.000.—
		„ na wypadki nieprzewidziane	1.500.000,—
		„ na kapitał	1.562.500 —
		Zysk	1.024.632,—
	34.521.411.39		34.521.411,39

Rachunek zysków i strat.

WPŁYWY.	Fr. Fr.	WYDATKI.		Fr. Fr.
Przeniesienie salda z dn. 31 grudnia 1924 r.	20.186,65	Składki wystornowane lub retrocedowane		16.991.220,50
„ rezerwy składek z dn. 31/XII 1924 r.	5.047.973,11	Prowizje		6.958.274,27
„ „ na szkody nieuregulowane	2.906.408,76	Koszta ogólne i podatki		997.919,87
„ „ na wachania kursu papierów wartościowych	425.000,—	Szkody uregulowane		11.585.545,63
„ „ zapasowej	500.000,—	Rezerwa na szkody nieuregulowane		4.325.858,58
„ „ z dn. 31 grudnia 1924 r. na wypadki nieprzewidziane	1.000.000,—	„ składek		7.137.666,65
Składki	38.620.513,42	„ na różne świadczenia dla personelu		100.750,—
Procenty, różnica kursu i różne	4.101.785,56	„ na wahania kursu papierów wartość		500.000,—
		„ zapasowa		1.500.000,—
		„ na wypadki nieprzewidziane		1.500.000,—
		Podział zysków: Rezerwa statutowa	200.889,07	1.024 632.—
		Dywidenda	500.000,—	
		Udziały statutowe	150.000,—	
		Saldo do przeniesienia	173.742,93	
	52.621.867,50			52.621.867,50

Wyniki działalności T-wa „Compagnie Havraise de Réassurances" w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Rok	Kapitał	Składki	Składki netto	Szkody	Ogólne rezerwy	Dywidenda
1916	2.000.000	1.082.553 89	989.572 56	478.213 18	476.559 00	—
1917	2.000.000	1.628.904 19	1.371.880 89	811.842 63	815.493 52	—
1918	3.000.000	2.715.512 51	2.478.934 43	1.308.812 15	1.243.167 59	6 %
1919	3.000.000	4.004.521 02	3.524.676 95	2.003.732 13	1.745.289 45	6 %
1920	3.000.000	10.296.204 30	8.391.049 38	4.444.117 62	5.066.883 94	6 %
1921	3.000.000	12.427.510 71	10.396.414 72	6.921.180 51	5.317.746 78	6 %
1922	3.000.000	16.713.269 31	10.528.036 48	7.705.213 87	5.553.674 75	6 %
1923	5.000.000	21.345.164 77	13.474.908 21	7.278.161 23	8.569.996 85	20 %
1924	10.000.000	27.129.371 01	15.296.888 24	8.772.450 17	11.711.261 19	20 %
1925	10 000.000	38.620.513 42	21.629.292 92	11.585.545 63	17.213.099 90	20 %

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa.

	Fr. fr.
Kapitał zakładowy	10.000.000 —
Rezerwa statutowa . . , ...	412.581 74
„ na nieuregulowane szkody	4.325.858 58
„ składek	7.137.666 65
„ na różne świadczenia dla personelu	100.750 —
„ na wahania kursu papierów wartościowych	500.000 —
„ zapasowa	1.500.000 —
„ na wypadki nieprzewidziane	1.500 000 —
„ na kapitał	1.562.500 —
Przeniesienie na rok następny po podziale zysków	173.742 93
Ogółem	27.213.099 90

Bilans T-wa „Union Société de Réassurances“ w Zurychu z dnia 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY.

		Fr. szw.
1. Zobowiązania akcjonarjuszy		6.000.000.—
2. Kasa		2.190,61
3. Papiery wartościowe		3.426.267,—
4. Fundusze w bankach		2.014.661,72
5. R-ki towarzystw ubezpieczeń:		
a) r-ki bieżące	1.161.387,99	
b) rezerwa składek należna od t-w ubezpieczeń	3.409.695,75	4.571.083,74
6. Procenty		92.590,12
7. Różne		15.286,29
		16.122.079,48

STAN BIERNY

		Fr. szw.
1. Kapitał zakładowy		10.000.000,—
2. Fundusz rezerwowy		400.000,—
3. Rezerwa składek na udział własny:		
a) dział życiowy (rezerwy matematyczne etc.)	524.529,54	
b) dział ogniowy	1.019.790.—	
c) „ transportowy	257.417,42	
d) „ działy różne	298.866.82	2.100.603,78
4. Rezerwy na nieuregulowane szkody na udział własny:		
a) dział życiowy	25.005,83	
b) „ ogniowy	393.157,75	
c) „ transportowy	301.424,81	
d) „ gradowy	9.984.—	
e) działy różne	181.668,24	911.240,63
5. R-ki towarzystw ubezpieczeń:		
a) r-ki bieżące	1.241.698,13	
b) rezerwa składek należna towarzystwom ubezpieczeń	1.185.974.23	2.427.672,36
6. Czysty zysk:		
a) fundusz rezerwowy	100.000,—	
b) dywidenda	160.000,—	
c) przeniesienia na rok następny	22.562,71	282.562,71
		16.122.079,48

Zurych, dn. 15 czerwca 1926 r.

Za Radę Zarządzającą:
Dr. R. ERNST, Prezes.

Dyrektor:
Dr. H. GRIESHABER.